

W chwili eksplozji w
wało się kilkudziesięciu
orzy oprócz wstrząsanie
żadnych innych uszko-
się uratować.

„PIEKIELNY” EPILOG POGRZEBU PASKARZA

TEGO NAWET BOLSZEWICY NIE WYMYSILI

Dzienniki hiszpańskie wygłoszą mowę najeźdźcą Ameryce, zamieszają obszar opisany następującym niepowodzeniem wypadku.

W mieście Guadalquivir, w rzece czysto polskiej Ecuador, zmarł go gacz, właściciel wielkiej plantacji cji drzew kakaowych i kakaowych, nazwiskiem Gomez Juan Ponton. Nieboszczyk, za życia był ogólnie niecierpliwym z powodu do swojej chciwości, zachłanności i ciemnienia swoimi kapitałami wszystkich, którzy byli zmuszeni odcierać się o te brutalne i zaręczam arbitralną postać. Jaknajbardziej traktował i wyżył swoich robotników, murzynów, posiadane za wpływy wobec niedosie sprawiedliwych i przekupnych urzędów komunalnych, pozwały Pontonowi z licznymi zagawł wychodzi obronę ręką.

Nie dość na tem. Przed kilku laty, gdy późny wiek zmógł go do osadzenia na plantacjach swoich synów, nadal osiadał w mieście, założył tam wielką hurtownię towarów, skoncentrował prawie cały handel w swoich rękach i postawił w zależności od siebie ogół okolicznych detaliści. Działalność chwycił sprowadzając droższe wielu towarów pierwszej potrzeby, na co ogólnie narzekano. Jako obywatel swego państwa, oraz członek gminy miejskiej, Harpagon stale ukrywał wysokość swoich dochodów i przebiegłe a wykretnie uniknął płacenia podatków.

Oprócz tego miał liczne procesy z ludźmi, którzy krzywdził jako właściciel kilku wielkich kamienic.

W marcu r. b. Ponton, starzejący 70-letni, zachorował i umarł Dnia 23 t. m. odbył się pogrzeb zmarłego z niesłychaną pompą, na jaką tylko stać było zбогаconych spadkobierców. Nie brakowało niczego oprócz udziału mieszkanców Guadalquivir. Ledwie zaczęła garska rodziny i najbliższej służby dążyła do wespaniałemu wotom żałobnym. Oprócz tego miała pogrzebową wraz z efektami żałobnicy prowadzoną aż do Anito, stolicy kraju. Na cmentarzu, hojnie zapła-

cony adwokat z Riobamby wygłosił mowę najeźdźcą Ameryce, zamieszają obszar opisany następującym niepowodzeniem wypadku.

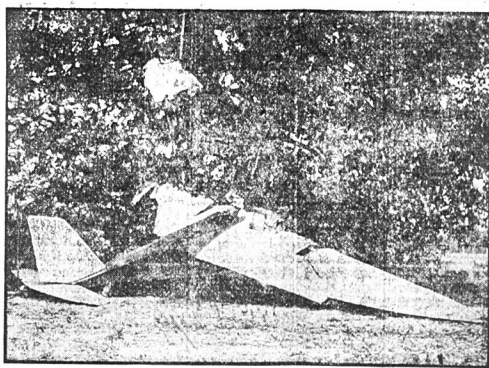
Nikt nie umiał sobie zdanie sprawy z przyczyn wybuchu, od którego w domach szybko się zatręśli. Ludność i policja co prędzej wyruszyła w kierunku cmentarza, nad którym urządzono stęp dymu i kurawy. Z mogiły Pontona, najniższego śladu nie pozostało. Zamiast niej utworzyła się szeroka i głęboka jama dookoła której leżały kryzysy i pomniki grobów bliżej położonych.

Policja po szczegółowym dokonanych poszukiwaniach, drobne szczątki trumny i zwłok znalazła w odległości trzydziestu metrów. Straszliwa eksplozja rozprzysłała trupa w literalnym tego słowa znaczeniu. Zakończono przedmioty pozwalające twierdzić, iż reka niewiadomego sprawcy, do trumny, gdy stała jeszcze w kosiele, włożyła machinę piekielną z przyrządem zegarowym. Wywiadywcy z Quito pomimo starannych poszukiwań, nie mogli odnaleźć ludzi, którzy w powyższy sposób „uczęli” zaśluzi” Pontona.

Królowa — wdowa włoska Matgorzata przeszła bardzo ciężką operację okulistyczną.

„Daily Sketch” wyznaczył nagrodę 10,000 funtów szterlingów dla tego, kto przepłynie La Manche.

W Lahore (Indie) aresztowano 66 komunistów pochodzących z Rosji.



Niemita niespodzianka

Francuski lotnik Barbot, który przywiózł ze sobą nowy typ samolotu, zrobił swój nowy aparat o drzewie w chwiłi, gdy miał obić lot z Roosevelt Field do Washingtona.

Z POLSKI

POZNAN

Zjazd fryzjerów. — Zarząd centralny „Związku Polskich Cechów Fryzjerskich” ogłasza, iż III zjazd związku odbędzie się 9 lipca r. b. w Poznaniu, w salach ogrodu zoologicznego. Wezmą w nim udział przedstawiciele zwo. Pol. skich. Jako najwięcej interesujące części programu zjazdu będą: — prócz obrad nad sprawami, bieżącymi, wielkie konkursy w czesaniu pań i charakterystyki teatralnej z nagrodami, oraz wystawa prac włoskich, perfumierii, kosmetyków, narzędzi i urządzeń fryzjerskich.

MODLIN

Koło Czerwonego Krzyża. — W związku z akcją w całym państwie polskiem, mającą na celu przetrwanie Tow. Czerwonego Krzyża jaknajwiększej ilości członków i funduszy tutejsze Koło urządziło „Tydzień Czerwonego Krzyża” w Modlinie od dnia 20 do 21 maja r. b.

Fabryka Samochodów w Polsce

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów omawiana była sprawa ogłoszenia konkursu na dostawę samochodów ciężarowych dla ministerstwa spraw wojkowych. Jednym z warunków ma być wybudowanie w Polsce fabryki samochodów.

GLÓD WŚRÓD ARTYSTÓW W ROSJI

UMIERAJĄ ONI Z GŁODU, GDYŹ NIE MAJĄ PRACY

Naturalnie, rząd sowiecki nie zwraca na to uwagi

Liczba „bezrobotnych” artystów zbiegająca się w Rosji sowieckiej z dniem każdym.

Podezas ostatnich 8 miesięcy związek robotników sztuk pięknych wydał zapomóg w jednym tylko Petersburgu 1289 „bezrobotnych”, lecz jak wyraził się na specjalnym zebraniu związu działaczy związku, śpiewak S. L. Lewicki, okazała się pomoc niedostateczna: przeszło 400 osób literalnie umiera z głodu. Zauważano również młotów wypadków samobójstw i chorób psychicznych.

Na ostatnim zebraniu związku przemawiał wielu członków: Wołyński, śpiewaczka Brian, primabalerina Śpiświecowa, artysta dramatyczny Monachow i wielu innych.

Jako wielki zebrania urządzono w różnych teatrach i salach koncertowych przedstawienia i koncerty na rzecz „bezrobotnych” artystów sztuk.

W koncertach wzięły udział największe sily artystyczne: pianistki I. Mikłaszewska i M. Judina, E. Kuper, M. Brian.

Dyskutowano na koncercie Głazunow.

Należy przytem zaznaczyć, iż oprócz wielu artystów teatru, którzy są bez zajęcia, w Petersburgu znajduje się pokazna liczba malarzy, również t. zw. „bezrobotnych”. Nie mając najmniejszego poparcia, zatracać oni niejednokrotnie swój kolosalny talent, gdyż nowoczesni paskarze bożycy kupują jedynie obrazy, podpisane przez sławne już nazwiska.

Istnieje wprawdzie w większych miastach Rosji t. zw. akademicki „pajok”, t. j. sala zapomoga dla artystów, lecz wystarcza on akurat na jednego z trzydziestu kandydatów.

Sytuacja artystów w Rosji, jak widać z powyższego, jest w najwyższym stopniu opłakana.

OKÓLNIK PRASOWY

Amerykańsko-Polska Izba Handlowa 953 Third Ave., New York.

Polskie Wystawy Rolnicze w roku 1922.

Rozwijający się coraz więcej przed wojną ruch w kierunku organizacji wystaw rolniczych w Polsce został na szereg lat zahamowany. Dopiero stopniowo powrót warunków normalnych pozwolił na zorganizowanie w roku 1921 kilku pokazów o niewielkim zakresie. Rok 1922 jest jednak na szereg lat zahamowany. Dopiero stopniowo powrót warunków normalnych pozwolił na zorganizowanie w roku 1921 kilku pokazów o niewielkim zakresie. Rok 1922 jest jednak na szereg lat zahamowany. Dopiero stopniowo powrót warunków normalnych pozwolił na zorganizowanie w roku 1921 kilku pokazów o niewielkim zakresie.

Widzimy Wilno to miasto było ostatnie w granice Rzeczypospolitej wcielone, jasnójac zabrakłi światła, archiwizacja zabytkami i legjon polskimi żołnierzami wracające z Murzańska z bohater- skiej walki na wygnaniu, do odrodzonej Ojczyzny. Pokusili nam pracujących w polu polskimi rolnikami i widok Łowosza i Warszawy.

Wiele interesujących spraw dotyczących polskości poruszono w zeszłym zeszłym „POLAND”.

Zeszły pojedykcy „POLAND” kosztuje 25 centów. Prenumerata roczna wynosi dwa dolary. Kądy, kto pragnie prenumeratę, roczną wysłać do redakcji „POLAND” w Warszawie.

Plantatorzy amerykańscy przysłali na ręce ministra rolnictwa we Francji przeszło 15 milionów roślin, przeznaczonych do okolic, zrujnowanych w czasie wojny.

wydawanym przez Amerykańsko-Polską Izbę Handlową w New Yorku i moim go dostać na stacjach z polskimi gazetami. Wybrany właśnie wkrótce tegoroczny Prezes Międzynarodowej Izby Handlowej Willis H. Booth wiceprezydent amerykańskiego banku Guaranty Trust Co. opuszcza swe wrażenia z pobytu w Polsce. P. Booth po swoim wyborze na prezesa Międzynarodowej Izby Handlowej, który się odbył najpierw w Rzymie, przewodniczył wywiezieniu amerykańskich przedsiębiorców do Polski, którą urządziła Amerykańsko-Polska Izba w New Yorku.

P. Booth znalazł wiele ciekawych i zajmujących rzeczy w nowo powstałej Polsce i opuszcza ją z wielką radością. W ostatniej chwili z sążnia stacji wyskoczył mężczyzna, odkryły szczerze płaszczyk i lewdością już wpadł do wagonu po ruszającego się pociągu.

Po pewnej chwili do przedziału w którym ulokowały się dwie misy, wszedł nieznajomy i przeprosiwszy uprzednie obie panie, zajął miejsce naprzeciwko.

Nieznajomy wypręł z kieszeni piaszera dziennik krajowy i położył go czytając, nie zwracając na pozor uwagi na swe towarzyszy podróży.

Nagle jedna z nich wzdrygnęła się i spojrziała instynktownie na nieznajomego. Ujrzała jego wzrok na sobie. Był to jednak wzrok tak niesamowity, tak potężny i rozkazujący, iż miss nie mogła mu się oprzeć. Czula, jak myśli jej opuszczają, nie widziała nóg, nie widziała twarzy.

Siedziała bez ruchu. Tymczasem zachowanie się towarzyszy zwróciło uwagę drugiej miss. Rzućła ona okiem na intruza i... stało się z nią to samo co z tamtą. Gdy obie panie, nieruchomo siedząc z



DO OSZCZĘDNEGO PRZEWOZU Waszych produktów

Nowoczesni, postępowi kupcy i przemysłowcy opierają obecnie swe interesy na szybkiej i taniej transporcie samochodowej, aby zaoszczędzić czas, zabezpieczyć towary i zarobić więcej pieniędzy.

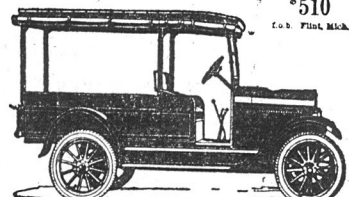
Chevrolet Superior Light Delivery, zaopatrzony w przestawiony niżej „truck body”, zbudowany został specjalnie do tych celów. Posiada on miejsce i siłę na wielkie ładunki, które przewozi szybko i przy bardzo małym wydatku do mil.

Szczególnie wielką wartość do ciężkiej pracy ma Chevrolet Utility Express Truck, którego „chassis” kosztuje tylko \$575.00, Pasuje do niego każda normalna karoserja ciężarowa.

Chevrolet Motor Company
Division of General Motors Corp.

Detroit, Michigan

SUPERIOR Light Delivery \$510 C.O.B. Flint, Mich.



HYPNOTYZER Z BOMBĄ, ALBO DR. MABUZE W INDOSTANIE

Pociąg kolei żelaznej, kursujący między Bombajem i Madrasem, miastami nadodocenicznymi w Indostanie, zatrzymał się na jednej ze stacji węzłowych. Do pustego przedziału wozu I klasy weszły dwie dystygnowane damy, które sądząc po ubiorze europejskim, musiały być Angielkami. Za nimi smagły hindus wmiót ciężką, skózaną walizkę. Rozległ się dzwonek i pociąg ruszył. W ostatniej chwili z sążnia stacji wyskoczył mężczyzna, odkryły szczerze płaszczyk i lewdością już wpadł do wagonu po ruszającego się pociągu.

Po pewnej chwili do przedziału w którym ulokowały się dwie misy, wszedł nieznajomy i przeprosiwszy uprzednie obie panie, zajął miejsce naprzeciwko.

Nieznajomy wypręł z kieszeni piaszera dziennik krajowy i położył go czytając, nie zwracając na pozor uwagi na swe towarzyszy podróży.

Nagle jedna z nich wzdrygnęła się i spojrziała instynktownie na nieznajomego. Ujrzała jego wzrok na sobie. Był to jednak wzrok tak niesamowity, tak potężny i rozkazujący, iż miss nie mogła mu się oprzeć. Czula, jak myśli jej opuszczają, nie widziała nóg, nie widziała twarzy.

Siedziała bez ruchu. Tymczasem zachowanie się towarzyszy zwróciło uwagę drugiej miss. Rzućła ona okiem na intruza i... stało się z nią to samo co z tamtą. Gdy obie panie, nieruchomo siedząc z

Ceny f. o. b. Flint, Mich.	
Superior 3-Pass. Roadster	\$510
Superior 5-Pass. Touring	\$525
Superior 3-Pass. Utility Coupe	650
Superior 4-Pass. Sedanette	550
Superior 5-Pass. Sedan	560
Superior Light Delivery	\$510
Superior Commercial Chassis	425
Utility Express Truck Chassis	\$75

Sprzedawcy i sta- cje obsługi wazacizie

BIEDNE DZIECI NA FARMY

ODPOWIEDZIE

Ja daję dolara !!

Ja niżej podpisany, czytelnik „NOWEGO ŚWIATA” załączam dolara na fundusz wakacyjny dla biednych dzieci.

Adres:

Imię i nazwisko:

Gdyby każdy czytelnik „Nowego Świata” dał dolara na ten cel, moglibyśmy wysłać 1,000 biednych dzieci na wieś! Od WAS zależy!!!

CZYTELNICZY „NOWEGO ŚWIATA”

to wielotyśięczna rodzina duchem spokrewniona, skołarzona wspólnymi idealami w jedną całość, to zalety wernych żołnierzy postępu, to częśc społeczeństwa, którego najgłośniejszą tęsknotą i strasznym jest dobro Polaka. Właśnie w sprawach ważnych polska ta rodzina odrzucała się, czy to w sprawach politycznych czy kulturalnych — zawsze polski myśli i woli wspólnie był okazywał.

Tym razem my wszyscy, zapiekujemy się biednymi dziećmi. — One nas obchodzą — są naszą wspólną troską.

Piętnastego lipca na wieś pojedą blade, nie- śmiałe, biedne dzieci polskie.

Wytnijcie kupon DZISIAJ
Wypłujcie go DZISIAJ
Wyslijcie DZISIAJ

APLIKACJA

Proszę o włączenie mego dziecka do grupy dzieci, które wysłane będą bezpłatnie na wakacje przez Czytelników „NOWEGO ŚWIATA”.

Imię i nazwisko:

Adres:

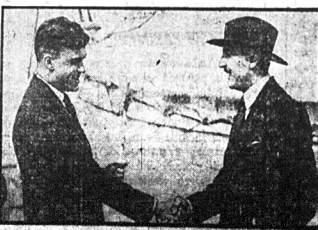
Wycinek ten posłać na adres: NOWY ŚWIAT, 24 Union Sq., New York

Z Polskiego Przemysłu Włókienniczego.

Według obliczeń teoretycznych wytwórczość fabryk włókienniczych w Polsce zrównażyła w dwa zwiekach bieżących przy stopniu uruchomienia, ustalonego na dala pierwszego października 1922 r. wynosił trygóniówny 1,426,346 kg. przewyższając faktycznie 20 4 528,446 metrow. Ilości wian wziętych 142 szerokości.

Ciekawy zeszły „Poland”

Wydrukowany już został zeszły czerwcowy miesięcznik „POLAND”.



Georges Barbot (z prawej) lotnik francuski który przelał nowym samolotem z Anglii do Francji nad kanałem, wylany przez pilotów amerykańskich w New Yorku

Czezi aresztowali 200 szpiegów

PRAGA, Czechi) 8 czerwca. — Władze czeckie wpadły na ślad szeroko rozgałęzionego spisku, który miał na celu zdobycie dokumentów przy aresztowaniu szpiegu węgierskiego kapitana armii węgierskiej nazwiskiem Sabat. W związku z wykrytym spiskiem władze czeckie aresztowały 200 węgierskich komunistów. Władze wojskowe prowadzą energiczne śledztwo.

W Monachium odbyła się wielka manifestacja monarchistyczna, na którą sprowadzono parę tysięcy chłopów.

W Paryżu zostało aresztowanych posel do parlamentu Pieni, pod zarzutem organizowania spisku komunistycznego.

W tym miesiecu odbędzie się licytacja mebli, kosztownych obrazów i innych pamiątek, pozostałych po Sarze Bernhardt.

W SIDŁACH DJABŁA

Napisał
WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL

(Ciąg dalszy).

Pomiędzy wojskiem a wozami, siedział w wygodnej kolanie Opaliński. Obok niego na koniu, jechał Godlewski, który miał dodatkowo do wniesionych protestacji przez starostę poświadczyć w grodzie, — ja ko naczynny świadek — jak Städtnicki zjechał się nad schwytanymi ludźmi, należącymi do starostwa leżajska.

Drogo do Przemysła obrano dalszą, gdyż Opaliński pragnął zobaczyć jeszcze do Łąki, aby przekonać się o zniszczeniach dokonanych przez Djabła.

W Leżajsku na zanku, pozostał tylko Głuchowski z garstką żołnierzy, oddział uzbieranych chłopów i hajduków, oraz pan Tulejka, który miał w razie potrzeby całą obronę pokierować.

Cicho przeszły wojska ulicami.

Za miastem, oderwał się Godlewski od kolas starosty, przystanął na wzgórzu, zjechał z konia i chwile patrzył w stronę miasta.

Niebawem zjawiała się zdyszana Anka i pędem przyskoczyła do niego. Zwrócił się do niego długim, serdecznym uściskiem, a on, wpatrując się w nią jak w słońce, chciał na drodze upić się jej widokiem.

Ona kiwała cicho, a iży spływały jej po policzkach jak perły.

Chwile gwarzyli ze sobą, polecając się wzajemnie Bogu, poczem Godlewski raz jeszcze porwał ją w ramiona, przyciągnął do piersi i usta spłótł z jej ustami. Potem obaj jej kolana, ucałował ręce i na konia wskoczył. Podniósł czapkę wysoko i pędem odjechał.

Długo stała Anka na wzgórzu i wzrok wyteżała za jeźdźcem. Dopiero kiedy je z oczu zniknął zupełnie, zawróciła w stronę miasta, gdzie na rynku — w otoczeniu kilku kobiet — stał Zawada i targał sobie włosy z rozpaczy, że zbudził się za późno i nie powiódł się za wojskiem, jak to poprzednie go dnia uplanował.

Wojska leżajskie szły wyciągniętym łańcuchem, za którymi toczyły się ładowe furgony. Na czele pochodu powiewała czerwona chorągiew, z żółtym krzyżem w polu środku.

Pogoda zapowiadała się prześliczną. Słońce jak olbrzymie gorejące oko płynęło po nieboskłonach, ipek złotych promieni rozrzucało szczerode po zielonych polach. Niebo pogodne, bezchmurne, zdawało się usmiechać nad głowami żołnierzy.

Tabor posuwał się żywo. Gdzieniegdzie wyrwała się pieśń jakaś, to znów od głos kotta zawarczał, albo też ozwały się czasem nagle głośnie nawałny dźwięk dowodów oddziału. Lekki wiatr wiał od wschodu, a przedziwne poszmery z głosem kroków żołnierzy, gwarem, śpiewem i turkotem kół, rozlewały się wokół dziwną muzyką.

Drugiego dnia stanęli w Łące.

Cała wieś nosiła na sobie ślady ogromnego spustoszenia. Domy stały bezładne, puste, z powyrwanymi drzwiami i oknami, miejscami widniały tylko kupy gruzu i zgłiszczka, a cała droga przez wieś, zawalona była belkami i runowiskiem.

Opaliński rozglądał się i bzy potykał. Zamek jego był zniszczony, ludzi potykał. Wzrosty widać było na łatach miedzi, a przedziwne poszmery z głosem kroków żołnierzy, gwarem, śpiewem i turkotem kół, rozlewały się wokół dziwną muzyką.

W Łące zatrzymali się krótko. Ślad ruszyli w dalszą drogę, omijając łańcut pół kołem, aby ich nie zaskoczyły wojska Städtnickiego.

Alle pochód leżajskiego starosty, nie uszedł bacznej uwagi Djabła w Łauce, który powiadomiony o nim przez swoich zaufanych sabatów, wafajających się po okolicy, zebrał natychmiast swoje wojska, ruszył z nimi w pole i zabiegł drogę Opalińskiemu.

Pierwsze strażę jadące na czele taboru — na dwie godziny drogi w bok od Łańcutu — doniosły Opalińskiemu, że napadł je i ścigał oddział harcówników Djabła.

Wiesć ta zaniepokoiła starostę, gdyż nie miał on wcale zamiaru zaczynać tutaj żadnej bitwy. Powstrzymał więc cały pochód w nadziei, że uda mu się okrążyć wojska przeciwnika. Ale żołnierze wysłani celem szukania bocznego drogi, wrócili wkrótce z nowiną, że o innej przetrwanie niema mowy, gdyż z kilku stron nadciągają zastępy łańcutskich sabatów.

Opaliński widząc się osaczonym, zabiegł jak najszybciej z całym taborem. Ruszyli polami pod najbliższy las, położony na małym wzgórzeniu. Furgony

rozstawiono w linii półkoła, za którymi rozbili żołnierze obozowisko.

Ale dzień cały zeszedł cicho i żaden oddział Djabła nie wychylił się z zasadzki.

Noc, przeszła również spokojnie. Ogni nie zapalano, aby nie przynęcać nieprzyjaciela.

Starosta sam dozor nad porządkiem utrzymywał; obchodził furgony, doglądał rozstawionych wart i dawał ustawicznie jakieś zlecenia. Myśl o zbliżającej się bitwie napawała go niepokojem.

Znał bowiem dobrze liczebność sił Djabła, jego wojsk sprawnosć i chciwość rabunku. Wiedział więc, że jeśli przyjdzie do formalnej bitwy, zwycięstwo po stronie wojsk łańcutskich może być przewidziane. To też z niepokojem oczekiwał, co też powstający dzień mu przyniesie.

Senny, rozłaskniony spokój panował w przestworzach, kiedy świt począł się budzić. W mrokach poczęły majaczyć wysokie maszty drzew, z wyciągniętymi ku niebu ramionami, których szczyty zarumieniał braski rozpalających się słońc. Jakby drzewa, rozpoczęły nucić płaki swój cichy hymn poranny. Różowe braski pochłaniały mroki coraz bardziej, krasny welony obłoków, rozpętały się zwolna po drzewach i polach.

Dzień powstawał pogodny.

Opaliński nie spał, tylko siedział w kolonie patrząc niespokojnie w kierunku pół, skąd spodziewano się ataku ze strony wojsk Städtnickiego.

W niektórych punktach wzduż brzo gu lasu, widać było tylko rozrzuconych żołnierzy trzymających warte, zresztą — pustka była przed całym taborem.

Godlewski stał wsparty o ładowy wóz i patrzył przed siebie, pograżony w rozmyślenia o Ancie.

Smutek, jak olbrzymi pajak omotał jego serce, od chwili wyjazdu z Leżajska. Widział ją teraz w marzeniach swoich, jak po wirydarzu chodząca zamyślona, smutna, ocierająca piąstkami załamane oczy. W chaosie skłębionych myśli, miał przed oczyma tę słodką, ukochaną dziewczynę taką, jaką widział ją na wzgórzu za miastem, kiedy przyszła pożegnać go o świcie.

Przeczający odgłos piszczałki przerwał Godlewskiemu rozmyślenia. Był to znak, że nieprzyjacieli się zbliża.

Ruch wszczął się w obozie. Opaliński wysiadł z kolasy i począł wydawać zarządzenia. Wnet okazały się w dali — jak ciemnie, rozrzucone punkta — gromadki harcówników, które poczęły podsuwać się wolno w stronę taboru starosty.

Z za wozów wysunął się oddział żołnierzy i pod osłoną drzew, zachodził kraje lasu drogę nacierającą, wreszcie wypadł na pola. Obie strony przypadły ku sobie i starły się jak dwie chmury.

Ozwały się rusznice.

Wnet zaroilo się od nowych gromad, spieszących na pomoc harcównikom, ale równocześnie inne oddziały Opalińskiego wypadły z lasu.

Po chwilowej utarczce poczęli harcównicy cofać się bezładnie, ale jakby z podziemi, wyrwały naraz nowe posłki idące na pomoc rozprószonemu. Nawała od strony Djabła poczęła płynąć rzeką coraz większą.

Sabaci odziani w obeisłe spodnie i wysokie czapki, zastąpili teraz boki Opalińszczykom; bitwa weszła im na dobre.

Starosta patrzył niespokojnie na przebieg starcia, co chwila dawał rozkazy przez gońców, ale szyki jego żołnierzy wnet poczęły się łamać. Sabaci parli ich coraz bardziej ku taborowi.

Opaliński dosiadł konia i na czele nowego oddziału ruszył swoim na pomoc; oddział Wronskiego, do którego należał Godlewski, uderzył z drugiej strony.

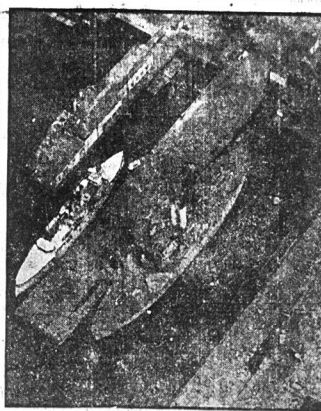
Rozgłosne krzyki rozległy się po polach. Wojska zmieszaly się razem; ludzie i konie zbity były w jedną falującą masę.

Długo wazyły się losy obu wojsk, aż wreszcie zastępy Djabła poczęły się zwolna cofać. Opalińszczyzcy podnieceni tem, uderzyli z większą siłą, wsiadli im na kark i niebawem rozpoczął się pościg. Z wyciem uciekających zbit, bezładne masy.

Godlewski na swym koniu, porwany falą ścigających, ruszył także w pogoń.

Cięci, bici i klęci żołnierze Städtnickiego go, poczęli kierować się w stronę lasu, aby tam znaleźć ratunek przed pościgiem, ale Opalińszczyzcy zagroździ im drogę. Znow przystanęli. Huknęły rusznice, warowały strzały huków, potem zderzyli się wszyscy razem pierśią w pierś, i niebawem pościg rozpoczął się na nowo. Jak ciężkie, owiane chmury pędzone wichrem, mknęły za sobą wojska Djabła i Opalińskiego.

Długo trwała ta gonitwa. Opalińszczyzcy zmordowani bitwą i pościgiem, poczęli niebawem zwalniać biegu, wreszcie przystanęli. (Ciąg dalszy nastąpi).



CO TO JEST URZĄD EMIGRACYJNY I JAKIE SĄ JEGO CELE?

Warszawa. — Nieraz zdarza się, że robotnicy, szukający pracy i chęci wychodzić na zarobki zagranicę, nie wiedzą dokąd się zwrócić po konieczne wskazówki. Słysz, że tam dobrane placę, ale w jakim kraju najlepiej udać się na pracę, dokąd się udać? Jak się porozumieć z pracodawcami?

Mając to wszystko na względzie, Sejm polski uchwał, że dnia 19 marca 1923 roku powstał do życia Urząd Emigracyjny przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, który ma na celu przysięść z pomocą wszystkim wychodzącym na zarobki do obcych krajów i tym, którzy zamierzają powrócić do Polski, jak również stać osiedlonym w innych państwach.

Dotychczas emigranci, czyli wychodźcy, wyszyskani byli przez agentów, pracodawców oraz właścicieli biur okręgowych, oszukiwani i okradani w preparacie przez ocean do Ameryki i na punktach zbornych lekceważeni przez urzędników państw obcych, traktowanych przybywając jako nędzarzy, odbierających chleb stałym mieszkańcom.

Obecnie rzecz się ma całkiem inaczej. Wychodźca zwrócić się może codziennie pisemnie lub ustnie do pomysłowy drog. 8-3 do Urzędu Emigracyjnego, Królewska 23, gdzie mu dadzą objaśnienia, jakie powinien mieć dowody, jakie przepisy obowiązują w danym kraju, jaki rodzaj pracy jest tam pożądanym i najlepiej się oplać, jak również jakie są warunki życia, koszty utrzymania i t. p. Bardzo ważne jest zabezpieczenie robotnika od fałszywych obietnic, chciwych zysku pośredników, wierzających niewiadomych ludzi do krajów odległych o zabójczym klimacie, jak np. Kongo w Afryce i t. p.

Aby zapewnić emigrację z Polski, Urząd Emigracyjny zawiera umowy z innymi państwami, zabezpieczającą prawa swych obywateli, broniąc ich od wyzysku po fabrykach, kopalniach, lub na roli, prztem dha, aby byli traktowani równo z miejscowymi robotnikami. W tym celu Urząd Emigracyjny wyznacza specjalnych urzędników przy przedstawicielstwach polskich zagranicą, do nich więc bezpośrednio zwracać się należy w razie potrzeby. W razie otrzymania wiadomości o spadku, nie potrzeba zwracać się do pierwszego go lepszego, ofiarowującego swe usługi i mogącego nadużyć swofania, lecz do konsulatów polskich, prawnych naszych opiekunów na obczyźnie, którzy posiadają możność ułatwienia wszelkich nadających się nam trudności. Przy wysłaniu oszczędności do kraju, także u nich pomoc znajdziecie.

Wobec tego, że niektórzy agenci linii okręgowych wyszyskani również łatwowierność wychodźców, Urząd Emigracyjny prowa dzi ścisłą kontrolę Towarzystwa Okręgowych, każdy więc pokrzywdzony ma prawo udać się z zażaleniem do Urzędu Emigracyjnego, lub jego przedstawicieli zagranicą, którzy sprawę wyjaśnią i winnych ukarzą. Tenże Urząd wyznacza dozorców, zwanych konwojentami, którzy podczas podróży lądowej i morskiej obowiązani są bronić wychodźców, o ile im się krywdzie dzieje, dbać o dobre pożywienie na okręcie, o

Porównanie
Po jednej stronie doku na rzecz Hudson widać okręt wojenny St. 21, Illinois po drugiej stronie okręt wojenny republiki Kuba. Oba — Zasadnicze różnice między okrętami St. 21 i 22. Zasadnicze różnice między okrętami St. 21 i 22.

twiając wszelkie wymagane formalności.

Udaję się na zarobki do krajów europejskich, jak np. do Francji, Belgii, Austrii, powinni przede wszystkim zwrócić się do najbliższego Państwowego Urzędu Pośredniczącego Pracy, z zapewnieniem, że jest zapotrzebowanie na robotę w tych krajach, jest albowiem ograniczenie zatrudniania do pewnej liczby. Jeżeli zamierzają wyjechać otrzyma wiadomość, że jest zapotrzebowanie, winny zwrócić się do wspomnianego Urzędu, który wysyła transport robotników do punktu zborowego, gdzie następują oględziny lekarskie i zawierają się kontrakty z pracodawcami, następnie wysyła się na koszt tychże pracodawców, zakontraktowanych na miejsce przeznaczenia. Urzędy owe mają stałe spisy wzdnych posad, stosownie do udołnienia i zawodu, zarówno dla szukających zarobku zagranicą, jak też dla powracających z obczyzny do kraju.

Urząd Emigracyjny daje wszelkie korzyści, posiada bowiem wykazy, gdzie należy można gruntu, lub drobne gospodarstwa, udziela wskazówek powracającym na drobny, gdzie jest zapotrzebowanie na drobnych przedsiębiorców, rzemieślników, czyli to umiejętnie i celowo, aby się nie marnowały siły robotnicze, by powracający, czyli emigranci, nie posiadający tu własności, ani bliskiej rodziny znaleźli bez wysiłku i trudu celne upragniony. Nie należy więc uciegać się do ogłoszeń ani wierzyc prywatnym doradcą, ale zwrócić się wprost do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie ul. Królewska 23.

ZE ŚWIATA

Morderca 33 osób skazany na rozstrzelanie

MOSKWA, 8 czerwca. — Warył Komarow oskarżony o zamordowanie i uduszenie 33 osób został skazany przez sąd na śmierć przez rozstrzelanie. Wraz z Komarowem została skazana jego żona, która pomagała mu w mordowaniu ofiar. Wyrok będzie wykonany w przeciągu 72 godzin.

Podobno najznakomitszym środkiem na zachowanie dobrej cery jest okładanie na noc twarzy płatkami świeżej rozkwy. Tak twierdzi profesor kosmetyki z Berlina.

Kongres tamienakomitszymi Francji odbył się w dn. 20 i 21 z. m. w Paryżu. Brało w nim udział paręset osób.

Import niemiecki wyniósł w marcu 1923 r. 503 miljardy marek, eksport zaś 435 miliardów.

W Wiedniu zaczęła się szereg dajimnia dysynteria.

NIM KUPCIE PIERREKONK, zegarki, bransoletki, czy cokolwiek innego z obrotu, sprzedaje się do znalezienia od lat piętnastu.

Skladu Jubilerskiego

J. SCHMIDT

obecnie 169 Avenue A. między ul. 10 a 11, NEW YORK CITY.

Naprawa zegarków i biżuterii. Ceny niskie. Robota gwarantowana. Jamini, cennik, katalogi.

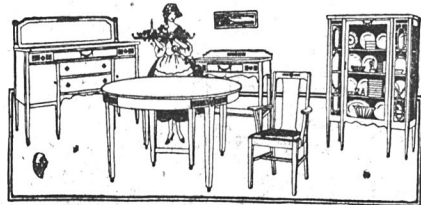
Chas. Kosches

SKŁAD MEBLI

14 ul. i 1-Ave. New York City

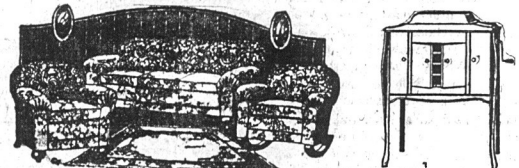
Pierwsza wielka wiosenna wyprzedaż w powiększonym lokalu

ZADZIAŁ WAS NIEZWYKŁYM DOBREM MEBLI NA SKŁADZIE ORAZ TANIOŚCIĄ CEN. POD TYMI DWOMA WZGLĘDAMI NIE DORÓWNUJE NAM ŻADEN INNY SKŁAD MEBLI NA EAST SIDE. ZOBACZCIE, A PRZEKOŃCIE SIĘ!



Kompletne urządzenie jadalni 10 sztuk od \$198

Kompletne urządzenie sypialni od \$175 i wyżej



Ten wspaniały komplet do salonu \$198.00

Gramofony od \$79.00

TYGODNIOWO OTWIERA KONTA

Sklad nasz jest otwarty w poniedziałek do godziny 9ej wieczór

Wypadek samochodowy

Wskutek zepsucia kierownicy, samochód kierowany przez Franciszka Harned, zam. na 4755 E. 8 ulica uderzył i rozerwał parkan okalający amach wyżej szkoły dla chłopców przy Putnam Ave. Szofer samochodu o prócz pokaleczeń nie doznał żadnych ran.

Śluby

W kościołach brooklyńskich zostały pobogosławione związki małżeńskie, które zawarli: Stefan Reiner, zam. na 7024-22 Ave. 7, pn. Ida Skalka, pn. 111 So. 35th ul. i Maksymilian Marocki, pn. 734 Rockaway Ave. z p. Lillian Rocz, zam. pod tym samym adresem.

Zacny małżonek

W szpitalu Jamaica, znajduje się Maria Szeńska, 1178-124 ul. Richmond Hill, która leży od dłuższego czasu w upadku konfliktu. Przyczyną choroby Szeńskiej jest jej mąż Stanisław, który przybywszy do domu wieczorem począł się kłócić z żoną i gdy ta mu coś odpowiedziała, chwycił ją za kark i rzucił ze schodów. Szeńskiego aresztowano i osadził na pod kluczem na mocy okazywania lokatori domniemstwa. Szeński został postawiony pod \$1,500 kaucji.

Piknik

W niedziele, dnia 24 czerwca, odbędzie się piknik Tow. „Dzwon Zygmunta”, które daje takowy w parku Cypress Hill, w Brooklynie. Początek o godzinie 2ej po południu. Muzyka p. J. Wapnowskiego.

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA BIAŁEGO ORLA

Ten, kto zakupił obuwie w naszym sklepie, nie wiodł się jeszcze nigdy na towary. Sprzedajemy trzewiki sławnych na cały kraj firm — trzewiki trwałe — znakomite sztyte.

Każda para trzewików dostawiona do naszego sklepu z fabryki, jest jak najskrupulatniej zbadana — skutkiem czego za każdą parę trzewików gwarantujemy. — OGROMNY WYBÓR — Ceny umiarkowane.

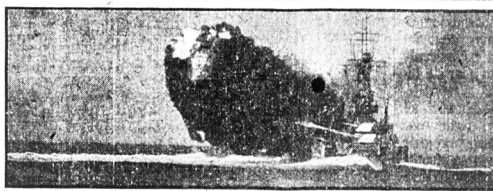
977 MANHATTAN AVE., BROOKLYN, N. Y.

VOICE Player-Deluxe
NOWA CENA
\$450
Oszczędzacie \$145
Nasz najlepszy „Player”
Pianino samogrające wysokiej marki dla praktycz. klienta
C. BAUER'S SONS Inc.
(Stultz & Bauer)
738 BROADWAY — BROOKLYN

POLSKA FABRYKA SKRZYPIC
ZAŁOŻONA W ROKU 1905
Instrumenty mego wykonania sprzedawane są przez największe firmy amerykańskie — znane będąc z dobrego i tonu. Korzystajcie z cen fabrycznych! Sprzedajcie hurtownia i detalicznie. Ceny na żądanie. Moja gwarancja długoletnie doświadczenie
W. WILKONOWSKI
68 Nassau Avenue, Brooklyn, N. Y.

TELEFON: GREENPOINT 6356.
Elektryczny Kontraktor
A. CISEK
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie elektrycznym. Zakład przyborów elektrycznych. Zgłoszenie się po cokolwiek. Wam potrzebne w tym zakresie, a będziecie należycie obsłużeni.
568 Manhattan Avenue
(blisko Driggs Avenue)
BROOKLYN, N. Y.

Telefon: Greenpoint 0517
NAJSTARSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY W BROOKLYNIE
pod znaną firmą
A. Kwarciański
urządza wspaniałe pogrzeby po cenach umiarkowanych — Usługa dla wszystkich uczciwa i rzetelna
11 Newell Street, Brooklyn, N. Y.
Stanisława Kwarciańskiego, Wdowa



Manewry floty

Na oceanie. Sprężyną odbitych się manewry. Długo przedstawiła okropną w akcji.

Fenomenalny wzrost polskiej spółki

Sklep muzyczny polski, znany pod nazwą Fifth Ave. Grafonola Shop, Inc. który miesiąc temu kilka przestoił został w korporację, rozwija się doskonale. Dziwiliem tak zbytkiem wzrostem kapitalizmu pn. Włodzimierza i Fiasta, jakie na to zostały się przyczyn. Ustaliśmy odpowiedzi, że wyłożona praca — ułomność pokładana w firmie, jakoteż silna kampania ogłoszeniowa w „Nowym Świecie” — przeprowadzona roku ubiegłego. Korporacja planuje w najbliższej przyszłości dokonać zakupu domu, w którym obecnie się mieści za cenę \$40,000. Pod względem sprzedaży instrumentów podnosi się firma w roku bież. pobit wszystkie dotychczasowe rekordy, albowiem już nie traci otrzymuje liczne zamówienia z dalekiej prowincji. Jest znowa szeroko. W ten miejscu chętniebyśmy więc uwagę kupców polskich na wielką doniosłość reklamy.

Dziśkaj kupców ogłaszających się w „Nowym Świecie” konstatacją szybkie rezultaty, stała się więc znowu jednaki tego czynika zwiększenia go sprzedaż. Jakże jednak trudną rzeczą przekonać ich o tej prawdzie. Ogłaszający się kupiec przeżywa się również do tego, że polakom imponuje poczynna różnorodność ogłoszeń. Pod wpływem tychże coraz chętniej uczą się czynić zakupy w polskich sklepach. Ogłoszenia właśnie sprawiły, że sklep muzyczny, o którym mowa, sprzedaje obecnie przeciętnie dwie maszyny dziennie.

Cieszy nas rozwój polskiej spółki.

Pamiętajcie o dzieciach na farmy!

Biedne dzieci ciekają z niecierpliwością, aby je wysłać na wieś.

Telefon: Greenpoint 2084.
DR. NICHOLAS LAWREY
42 BEDFORD AVE.
Główny lekarz.
Od 10-12 rano.
6-8 wieczór.
Kompletna poradnia dla umiarkowanych honorarium. Przewodzą własne aparaty po 25 Driggs Ave. Brooklyn.

Telefon: Greenpoint.
DR. C. TOKARSKI
POLSKI DENTYSTA
501 DRIGGS AVE.
Główny lekarz.
Od 10-12 rano.
6-8 wieczór.
Kompletna poradnia dla umiarkowanych honorarium. Przewodzą własne aparaty po 25 Driggs Ave. Brooklyn.

Telefon: 8712.
DR. S. REINHARD
CHOROBY OCZU, USZU I Gardła
Dentysta okulisty.
GOZDZINT — (Bismarck) 10-11 i 4-8 popołudniu.
W niedziele 10-12 rano.
105 BEDFORD AVENUE
róg Division ul. Brooklyn, N. Y.
— Mówię po polsku.

Phone Greenpoint 3312.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
119 BEDFORD AVENUE
róg North 4th St.
Włoszanie.

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 8715.
DR. LOUIS S. GRZYCZ
102 Kent Street
Brooklyn, N. Y.
Pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 i od 4 do 8 wieczór.
W niedziele od 12 do 2 popołudniu.

Telefon: South 394.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurg
GOZDZINT — 1-2 popoł. 6-8 wieczór.
W niedziele i święta 10-12 rano.
707 Fourth Avenue, blisko 35 ulicy, Brooklyn, N. Y.

Telefon: 0498 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOŚCI I CHIRURGIA
240 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.
Główny lekarz.
Od 10-12 rano.
Od 1 do 3 i od 4 do 8 wieczór.
W niedziele 12-2 po południu.

Telefon: Greenpoint 3779.
Dr. Marion R. Studziński
GOZDZINT OFICJALNIE
— 1-2 popołudniu i 6-8 wieczór.
Od 10-12 rano.
172 Metropolitan Ave.
pomiędzy Bedford i 3rd St.
BROOKLYN, N. Y.

Z POSIEDZENIA POLSKIEGO TOWARZYSTWA PARAFIALNEGO

Jeden z naszych przyjaciół — wstrzymał nas onegdaj na ulicy Driggs i pytał począł, dlaczego nie zawiadomiliśmy czytelników naszych o przebiegu posiedzenia Tow. Stanisława Biskupa i Mieczennika, które odbyło się dwie niedziele temu w sali parafialnej. Uspokajaliśmy się brakiem szczegółów, pytamy o łaskawe.

Ano — opowiada nasz przyjaciel — było to posiedzenie, na którym p. Kwasiński, przez klub polityczny (co ten klub do tej pory zdziałal?) agent ubezpieczeniowy, ongiś sprzedawał akcje s. p. kompanii nawigacyjnych, a obecnie właściciel parali (piora greckiego Kurjera Narodowego) i sekretarz tego pisma, (chodzą po głosi, że rzekomo ani centa w pisimo to nie włożył), starał się obecnym akcie tego pisma sprzedać, co się jakoś nie udało. Widocznie ludziska nie wierzą w powodzenie organu, którego pisał polski, wysławiającego pod niebiosami niewiadomozyków. Zaczął agitację od napisać na „Nowy Świat”.

Sierdził się i pocił, jeden zaś z obecných wystąpił z opinią, że: „gazetka sama nie jest wielką, ale musimy ją popierać, bo popierając „Nowy Świat” kreimyćmy na własną skórę, która nam tenże darze garbić”. Wzducie — powiada nasz przyjaciel — kręca się jak w ukropie — odgłoszą Właściwie — wcielił się, że: „gazetka sama nie jest wielką, ale musimy ją popierać, bo popierając „Nowy Świat” kreimyćmy na własną skórę, która nam tenże darze garbić”.

W Sokołki nr. 14 pod 188 Grand St. Brooklyn, znajduje się wspaniała Biblioteka, w której jest przeszło 500 tomy rozmaitych książek dla użytku poloni. Niech chętni czytelnicy książki raczą! korzystają ze sposobności.

Biblioteka otwarta w każdy czwartek od 7:30 do 9:30 wieczorem.

UWAGA GOSPODYNIE!

Spróbowaliśmy kiedyś dać swego bielizny do Maspeth Wet Wash. Nie zapomnieliśmy, że Polacy mają większą cześć udziału w tym interesie, niż oni pracują dla dobra swego narodu, i że pragną się interesować w Maspeth były prowadzone przez polaków.

CI, którzy mieszają blisko połowę nam bieliznę przemyśleć lub posłać ją chłopcem, i zaoszczędzić ten 25 centów.

Satysfakcja gwarantowana
Maspeth Wet Wash
Marabel & Jay Avenue
Telefon 3441 Newtown.
MASPETH, L.I.N.Y.

Rozwiesić Swę Mieszkanie!

Wieszcież Wam do mieszkania! Grafonole, jaka Wam przypadnie do gustu, która spłacać będziecie w ratach tygodniowych lub miesięcznych.

Mazurkiewicz za skargą, że wypożniana kapusta za kwadna dla ob. Kwasińskiego.

Tak się chrześcijaństwo kocha! Co tu mówić o sprzedaży akcji świętego dziennika, kiedy sobie beczki kapusty zardzewiały.

„Albo co? Nie podobna się panu, to nie patrz!” — powiedział Władysław Litwin, lat 27, zam. na 153 East 165 ulica do dozorcy koloni podziemnej, na stacji Times Square, gdy ten zwrócił mu uwagę, że palenie papierosów jest wzbronione.

Odpowiedź Litwina nie wystarcza dozorcy Collinsowi, który kazał „pewnego siebie pasażera aresztować”.

Żniwo śmierci

Od dnia 1-go stycznia do dziś zmarło w New Yorku:
Od zatrucia wodką 148 osób
Pod kolcami samochodów 323 osób
Dł kul i noży 126 osób

Poparzeni

Podczas zabawy przy maszynce gazowej, na której stał kotłociąg, gotujący się wodą, zostali poparzeni dotkliwie z powodu przewrócenia się naczyń: Sylvia Radoski, lat 11, zam. na 29 McKibbin ul. i Henryk, lat 7, zam. w tym samym domu. Poparzone dzieci odwieziono do szpitala Sw. Katarzyny.

Biblioteka sokoła

W Sokołki nr. 14 pod 188 Grand St. Brooklyn, znajduje się wspaniała Biblioteka, w której jest przeszło 500 tomy rozmaitych książek dla użytku poloni. Niech chętni czytelnicy książki raczą! korzystają ze sposobności.

Biblioteka otwarta w każdy czwartek od 7:30 do 9:30 wieczorem.

UWAGA GOSPODYNIE!

Spróbowaliśmy kiedyś dać swego bielizny do Maspeth Wet Wash. Nie zapomnieliśmy, że Polacy mają większą cześć udziału w tym interesie, niż oni pracują dla dobra swego narodu, i że pragną się interesować w Maspeth były prowadzone przez polaków.

CI, którzy mieszają blisko połowę nam bieliznę przemyśleć lub posłać ją chłopcem, i zaoszczędzić ten 25 centów.

Satysfakcja gwarantowana

Maspeth Wet Wash
Marabel & Jay Avenue
Telefon 3441 Newtown.
MASPETH, L.I.N.Y.

Rozwiesić Swę Mieszkanie!

Wieszcież Wam do mieszkania! Grafonole, jaka Wam przypadnie do gustu, która spłacać będziecie w ratach tygodniowych lub miesięcznych.

Wynorna matka

Oli kilku dni znajduje się w szpitalu Bellevue dziecko pięciuletnie, które pozostawiła po porodzie Jozefina Matine chwilowo zamieszkała w domu na 143 E. 20 ulica i do tej pory nie zgłosiła się po nie. Matine jest wdową i wychodząc ze szpitala powiedziała, że idzie szukać pracy, aby zapewnić utrzymanie sobie i dziecku. Policja wszczęła dochodzenie, mające na celu odszukanie i wydobycie z szpitala powiadzianki.

Manewry floty

Na oceanie. Sprężyną odbitych się manewry. Długo przedstawiła okropną w akcji.

Fenomenalny wzrost polskiej spółki

Sklep muzyczny polski, znany pod nazwą Fifth Ave. Grafonola Shop, Inc. który miesiąc temu kilka przestoił został w korporację, rozwija się doskonale. Dziwiliem tak zbytkiem wzrostem kapitalizmu pn. Włodzimierza i Fiasta, jakie na to zostały się przyczyn. Ustaliśmy odpowiedzi, że wyłożona praca — ułomność pokładana w firmie, jakoteż silna kampania ogłoszeniowa w „Nowym Świecie” — przeprowadzona roku ubiegłego. Korporacja planuje w najbliższej przyszłości dokonać zakupu domu, w którym obecnie się mieści za cenę \$40,000. Pod względem sprzedaży instrumentów podnosi się firma w roku bież. pobit wszystkie dotychczasowe rekordy, albowiem już nie traci otrzymuje liczne zamówienia z dalekiej prowincji. Jest znowa szeroko. W ten miejscu chętniebyśmy więc uwagę kupców polskich na wielką doniosłość reklamy.

Dziśkaj kupców ogłaszających się w „Nowym Świecie”

konstatacją szybkie rezultaty, stała się więc znowu jednaki tego czynika zwiększenia go sprzedaż. Jakże jednak trudną rzeczą przekonać ich o tej prawdzie. Ogłaszający się kupiec przeżywa się również do tego, że polakom imponuje poczynna różnorodność ogłoszeń. Pod wpływem tychże coraz chętniej uczą się czynić zakupy w polskich sklepach. Ogłoszenia właśnie sprawiły, że sklep muzyczny, o którym mowa, sprzedaje obecnie przeciętnie dwie maszyny dziennie.

Cieszy nas rozwój polskiej spółki.

Pamiętajcie o dzieciach na farmy!

Biedne dzieci ciekają z niecierpliwością, aby je wysłać na wieś.

Telefon: Greenpoint 2084.
DR. NICHOLAS LAWREY
42 BEDFORD AVE.
Główny lekarz.
Od 10-12 rano.
6-8 wieczór.
Kompletna poradnia dla umiarkowanych honorarium. Przewodzą własne aparaty po 25 Driggs Ave. Brooklyn.

JEDYNA POLSKA WYTWÓRNI WEDLIN

W SO. BROOKLYN, N. Y.
I. ANTONOWICZ
Smaczne — zawsze świeże wedliny, przyrządzone z najlepszej mięsa. Nasze sprzedaje są najlepszą gwarancją towaru

KIEŁBASY — SZYNKI KISZKI — SALCSONY WYRAB MIESA

710-5th Avenue
BROOKLYN, N. Y.
(pomiędzy 22 a 23ul.)
Tel.: South 8121

HURTOWNIA i Detaliczna Sprzedaż Wędlin

BUDZEJKO I SAJOR
181 Freeman St.
BROOKLYN, N. Y.

Polecają smaczne wyroby spożywające sanitarne i z najświeższego zawsze mięsa na sposób krajowy

KIEŁBASY—SZYNKI SALCSONY WYRAB MIESA

Telefon: Greenpoint 4065

M. Szcotkowski

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

POCO PŁACIĆ RENT! SPRAWIE ZAŁATWIĆ CUSTER & FISCHER

730 Manhattan Avenue
Naprawiają, Teatr, Meble, Włókna, Papiery, Nam sprzedają wazę domy.

Telefon: Greenpoint 0077.

POLSKA FABRYKA CYGAR

Zapatroje w cygara sklepy, salony i t. p. Wiele różnych gatunków

Dwie nazwy:
LARGENT & LA GRATITUDE
CENY OD 5 do 25c.

A. GRABOWSKI
116 Nassau Ave.
SPRZEDAŻ HURTOWA
Natchyniastwa dostawa.

HURTOWNIA i Detaliczna Sprzedaż Wędlin

BUDZEJKO I SAJOR
181 Freeman St.
BROOKLYN, N. Y.

Polecają smaczne wyroby spożywające sanitarne i z najświeższego zawsze mięsa na sposób krajowy

KIEŁBASY—SZYNKI SALCSONY WYRAB MIESA

Telefon: Greenpoint 4065

M. Szcotkowski

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

Wędliny

O ILE ADOLPH ROSZKOWSKI

skomunikuje się z niesz podpisany
w sprawie swych praw patentowych,
dowiedzie się pewnej rzeczy dla siebie ko-
rzystnej

LANGNER, PARRY, CARD & LANGNER
177 William Street, New York City

ZAWIADOMIENIA

LINDEN, N. J.

Rzeczność Polacy w Linden

W niedzielę, dnia 10 czerwca,
o godzinie 2:30 po południu, w
Domu Narodowym przy Rosalia
ulicy, ob. A. Korona, redaktor
Nowego Świata, wygłosi odczyt
na temat:

"Zmiana Rządu w Polsce"

jako punkt zwrotny historii No-
wej Polski.

Rodacy pragniecie się dowied-
zieć wiele ciekawych rzeczy i
pouczających faktów z historii,
przypadki, które na odczyt!

Wstęp wolny.

PASSAIC, N. J.

Zawiadomienie do wszystkich człon-
ków Tow. Robotników Polskich gra-
nia 1198 25. Nar. Pol. w Ameryce.

Wnieśliśmy postępowanie o ogłosze-
nie w niedzielę dnia 10-go czerwca
o godzinie 2:30 po południu na nowej
Dzienniku Ludowym, 131 Mont-
ross St., Passaic, N. J.

Wszyscy nowi kandydaci na człon-
ków, którzy nie otrzymali pisma
i chcą należeć do tegoż to-
warzystwa powinni się stawiać w naj-
bliższym dniu na raz posiedze-
nia.

Ważniejsze Wykaz, nr.

Niebywała okazja!

\$3000 - 8000 - 10000 - 15000 - 20000 - 25000 - 30000 - 35000 - 40000 - 45000 - 50000 - 55000 - 60000 - 65000 - 70000 - 75000 - 80000 - 85000 - 90000 - 95000 - 100000 - 110000 - 120000 - 130000 - 140000 - 150000 - 160000 - 170000 - 180000 - 190000 - 200000 - 210000 - 220000 - 230000 - 240000 - 250000 - 260000 - 270000 - 280000 - 290000 - 300000 - 310000 - 320000 - 330000 - 340000 - 350000 - 360000 - 370000 - 380000 - 390000 - 400000 - 410000 - 420000 - 430000 - 440000 - 450000 - 460000 - 470000 - 480000 - 490000 - 500000 - 510000 - 520000 - 530000 - 540000 - 550000 - 560000 - 570000 - 580000 - 590000 - 600000 - 610000 - 620000 - 630000 - 640000 - 650000 - 660000 - 670000 - 680000 - 690000 - 700000 - 710000 - 720000 - 730000 - 740000 - 750000 - 760000 - 770000 - 780000 - 790000 - 800000 - 810000 - 820000 - 830000 - 840000 - 850000 - 860000 - 870000 - 880000 - 890000 - 900000 - 910000 - 920000 - 930000 - 940000 - 950000 - 960000 - 970000 - 980000 - 990000 - 1000000 - 1010000 - 1020000 - 1030000 - 1040000 - 1050000 - 1060000 - 1070000 - 1080000 - 1090000 - 1100000 - 1110000 - 1120000 - 1130000 - 1140000 - 1150000 - 1160000 - 1170000 - 1180000 - 1190000 - 1200000 - 1210000 - 1220000 - 1230000 - 1240000 - 1250000 - 1260000 - 1270000 - 1280000 - 1290000 - 1300000 - 1310000 - 1320000 - 1330000 - 1340000 - 1350000 - 1360000 - 1370000 - 1380000 - 1390000 - 1400000 - 1410000 - 1420000 - 1430000 - 1440000 - 1450000 - 1460000 - 1470000 - 1480000 - 1490000 - 1500000 - 1510000 - 1520000 - 1530000 - 1540000 - 1550000 - 1560000 - 1570000 - 1580000 - 1590000 - 1600000 - 1610000 - 1620000 - 1630000 - 1640000 - 1650000 - 1660000 - 1670000 - 1680000 - 1690000 - 1700000 - 1710000 - 1720000 - 1730000 - 1740000 - 1750000 - 1760000 - 1770000 - 1780000 - 1790000 - 1800000 - 1810000 - 1820000 - 1830000 - 1840000 - 1850000 - 1860000 - 1870000 - 1880000 - 1890000 - 1900000 - 1910000 - 1920000 - 1930000 - 1940000 - 1950000 - 1960000 - 1970000 - 1980000 - 1990000 - 2000000 - 2010000 - 2020000 - 2030000 - 2040000 - 2050000 - 2060000 - 2070000 - 2080000 - 2090000 - 2100000 - 2110000 - 2120000 - 2130000 - 2140000 - 2150000 - 2160000 - 2170000 - 2180000 - 2190000 - 2200000 - 2210000 - 2220000 - 2230000 - 2240000 - 2250000 - 2260000 - 2270000 - 2280000 - 2290000 - 2300000 - 2310000 - 2320000 - 2330000 - 2340000 - 2350000 - 2360000 - 2370000 - 2380000 - 2390000 - 2400000 - 2410000 - 2420000 - 2430000 - 2440000 - 2450000 - 2460000 - 2470000 - 2480000 - 2490000 - 2500000 - 2510000 - 2520000 - 2530000 - 2540000 - 2550000 - 2560000 - 2570000 - 2580000 - 2590000 - 2600000 - 2610000 - 2620000 - 2630000 - 2640000 - 2650000 - 2660000 - 2670000 - 2680000 - 2690000 - 2700000 - 2710000 - 2720000 - 2730000 - 2740000 - 2750000 - 2760000 - 2770000 - 2780000 - 2790000 - 2800000 - 2810000 - 2820000 - 2830000 - 2840000 - 2850000 - 2860000 - 2870000 - 2880000 - 2890000 - 2900000 - 2910000 - 2920000 - 2930000 - 2940000 - 2950000 - 2960000 - 2970000 - 2980000 - 2990000 - 3000000 - 3010000 - 3020000 - 3030000 - 3040000 - 3050000 - 3060000 - 3070000 - 3080000 - 3090000 - 3100000 - 3110000 - 3120000 - 3130000 - 3140000 - 3150000 - 3160000 - 3170000 - 3180000 - 3190000 - 3200000 - 3210000 - 3220000 - 3230000 - 3240000 - 3250000 - 3260000 - 3270000 - 3280000 - 3290000 - 3300000 - 3310000 - 3320000 - 3330000 - 3340000 - 3350000 - 3360000 - 3370000 - 3380000 - 3390000 - 3400000 - 3410000 - 3420000 - 3430000 - 3440000 - 3450000 - 3460000 - 3470000 - 3480000 - 3490000 - 3500000 - 3510000 - 3520000 - 3530000 - 3540000 - 3550000 - 3560000 - 3570000 - 3580000 - 3590000 - 3600000 - 3610000 - 3620000 - 3630000 - 3640000 - 3650000 - 3660000 - 3670000 - 3680000 - 3690000 - 3700000 - 3710000 - 3720000 - 3730000 - 3740000 - 3750000 - 3760000 - 3770000 - 3780000 - 3790000 - 3800000 - 3810000 - 3820000 - 3830000 - 3840000 - 3850000 - 3860000 - 3870000 - 3880000 - 3890000 - 3900000 - 3910000 - 3920000 - 3930000 - 3940000 - 3950000 - 3960000 - 3970000 - 3980000 - 3990000 - 4000000 - 4010000 - 4020000 - 4030000 - 4040000 - 4050000 - 4060000 - 4070000 - 4080000 - 4090000 - 4100000 - 4110000 - 4120000 - 4130000 - 4140000 - 4150000 - 4160000 - 4170000 - 4180000 - 4190000 - 4200000 - 4210000 - 4220000 - 4230000 - 4240000 - 4250000 - 4260000 - 4270000 - 4280000 - 4290000 - 4300000 - 4310000 - 4320000 - 4330000 - 4340000 - 4350000 - 4360000 - 4370000 - 4380000 - 4390000 - 4400000 - 4410000 - 4420000 - 4430000 - 4440000 - 4450000 - 4460000 - 4470000 - 4480000 - 4490000 - 4500000 - 4510000 - 4520000 - 4530000 - 4540000 - 4550000 - 4560000 - 4570000 - 4580000 - 4590000 - 4600000 - 4610000 - 4620000 - 4630000 - 4640000 - 4650000 - 4660000 - 4670000 - 4680000 - 4690000 - 4700000 - 4710000 - 4720000 - 4730000 - 4740000 - 4750000 - 4760000 - 4770000 - 4780000 - 4790000 - 4800000 - 4810000 - 4820000 - 4830000 - 4840000 - 4850000 - 4860000 - 4870000 - 4880000 - 4890000 - 4900000 - 4910000 - 4920000 - 4930000 - 4940000 - 4950000 - 4960000 - 4970000 - 4980000 - 4990000 - 5000000 - 5010000 - 5020000 - 5030000 - 5040000 - 5050000 - 5060000 - 5070000 - 5080000 - 5090000 - 5100000 - 5110000 - 5120000 - 5130000 - 5140000 - 5150000 - 5160000 - 5170000 - 5180000 - 5190000 - 5200000 - 5210000 - 5220000 - 5230000 - 5240000 - 5250000 - 5260000 - 5270000 - 5280000 - 5290000 - 5300000 - 5310000 - 5320000 - 5330000 - 5340000 - 5350000 - 5360000 - 5370000 - 5380000 - 5390000 - 5400000 - 5410000 - 5420000 - 5430000 - 5440000 - 5450000 - 5460000 - 5470000 - 5480000 - 5490000 - 5500000 - 5510000 - 5520000 - 5530000 - 5540000 - 5550000 - 5560000 - 5570000 - 5580000 - 5590000 - 5600000 - 5610000 - 5620000 - 5630000 - 5640000 - 5650000 - 5660000 - 5670000 - 5680000 - 5690000 - 5700000 - 5710000 - 5720000 - 5730000 - 5740000 - 5750000 - 5760000 - 5770000 - 5780000 - 5790000 - 5800000 - 5810000 - 5820000 - 5830000 - 5840000 - 5850000 - 5860000 - 5870000 - 5880000 - 5890000 - 5900000 - 5910000 - 5920000 - 5930000 - 5940000 - 5950000 - 5960000 - 5970000 - 5980000 - 5990000 - 6000000 - 6010000 - 6020000 - 6030000 - 6040000 - 6050000 - 6060000 - 6070000 - 6080000 - 6090000 - 6100000 - 6110000 - 6120000 - 6130000 - 6140000 - 6150000 - 6160000 - 6170000 - 6180000 - 6190000 - 6200000 - 6210000 - 6220000 - 6230000 - 6240000 - 6250000 - 6260000 - 6270000 - 6280000 - 6290000 - 6300000 - 6310000 - 6320000 - 6330000 - 6340000 - 6350000 - 6360000 - 6370000 - 6380000 - 6390000 - 6400000 - 6410000 - 6420000 - 6430000 - 6440000 - 6450000 - 6460000 - 6470000 - 6480000 - 6490000 - 6500000 - 6510000 - 6520000 - 6530000 - 6540000 - 6550000 - 6560000 - 6570000 - 6580000 - 6590000 - 6600000 - 6610000 - 6620000 - 6630000 - 6640000 - 6650000 - 6660000 - 6670000 - 6680000 - 6690000 - 6700000 - 6710000 - 6720000 - 6730000 - 6740000 - 6750000 - 6760000 - 6770000 - 6780000 - 6790000 - 6800000 - 6810000 - 6820000 - 6830000 - 6840000 - 6850000 - 6860000 - 6870000 - 6880000 - 6890000 - 6900000 - 6910000 - 6920000 - 6930000 - 6940000 - 6950000 - 6960000 - 6970000 - 6980000 - 6990000 - 7000000 - 7010000 - 7020000 - 7030000 - 7040000 - 7050000 - 7060000 - 7070000 - 7080000 - 7090000 - 7100000 - 7110000 - 7120000 - 7130000 - 7140000 - 7150000 - 7160000 - 7170000 - 7180000 - 7190000 - 7200000 - 7210000 - 7220000 - 7230000 - 7240000 - 7250000 - 7260000 - 7270000 - 7280000 - 7290000 - 7300000 - 7310000 - 7320000 - 7330000 - 7340000 - 7350000 - 7360000 - 7370000 - 7380000 - 7390000 - 7400000 - 7410000 - 7420000 - 7430000 - 7440000 - 7450000 - 7460000 - 7470000 - 7480000 - 7490000 - 7500000 - 7510000 - 7520000 - 7530000 - 7540000 - 7550000 - 7560000 - 7570000 - 7580000 - 7590000 - 7600000 - 7610000 - 7620000 - 7630000 - 7640000 - 7650000 - 7660000 - 7670000 - 7680000 - 7690000 - 7700000 - 7710000 - 7720000 - 7730000 - 7740000 - 7750000 - 7760000 - 7770000 - 7780000 - 7790000 - 7800000 - 7810000 - 7820000 - 7830000 - 7840000 - 7850000 - 7860000 - 7870000 - 7880000 - 7890000 - 7900000 - 7910000 - 7920000 - 7930000 - 7940000 - 7950000 - 7960000 - 7970000 - 7980000 - 7990000 - 8000000 - 8010000 - 8020000 - 8030000 - 8040000 - 8050000 - 8060000 - 8070000 - 8080000 - 8090000 - 8100000 - 8110000 - 8120000 - 8130000 - 8140000 - 8150000 - 8160000 - 8170000 - 8180000 - 8190000 - 8200000 - 8210000 - 8220000 - 8230000 - 8240000 - 8250000 - 8260000 - 8270000 - 8280000 - 8290000 - 8300000 - 8310000 - 8320000 - 8330000 - 8340000 - 8350000 - 8360000 - 8370000 - 8380000 - 8390000 - 8400000 - 8410000 - 8420000 - 8430000 - 8440000 - 8450000 - 8460000 - 8470000 - 8480000 - 8490000 - 8500000 - 8510000 - 8520000 - 8530000 - 8540000 - 8550000 - 8560000 - 8570000 - 8580000 - 8590000 - 8600000 - 8610000 - 8620000 - 8630000 - 8640000 - 8650000 - 8660000 - 8670000 - 8680000 - 8690000 - 8700000 - 8710000 - 8720000 - 8730000 - 8740000 - 8750000 - 8760000 - 8770000 - 8780000 - 8790000 - 8800000 - 8810000 - 8820000 - 8830000 - 8840000 - 8850000 - 8860000 - 8870000 - 8880000 - 8890000 - 8900000 - 8910000 - 8920000 - 8930000 - 8940000 - 8950000 - 8960000 - 8970000 - 8980000 - 8990000 - 9000000 - 9010000 - 9020000 - 9030000 - 9040000 - 9050000 - 9060000 - 9070000 - 9080000 - 9090000 - 9100000 - 9110000 - 9120000 - 9130000 - 9140000 - 9150000 - 9160000 - 9170000 - 9180000 - 9190000 - 9200000 - 9210000 - 9220000 - 9230000 - 9240000 - 9250000 - 9260000 - 9270000 - 9280000 - 9290000 - 9300000 - 9310000 - 9320000 - 9330000 - 9340000 - 9350000 - 9360000 - 9370000 - 9380000 - 9390000 - 9400000 - 9410000 - 9420000 - 9430000 - 9440000 - 9450000 - 9460000 - 9470000 - 9480000 - 9490000 - 9500000 - 9510000 - 9520000 - 9530000 - 9540000 - 9550000 - 9560000 - 9570000 - 9580000 - 9590000 - 9600000 - 9610000 - 9620000 - 9630000 - 9640000 - 9650000 - 9660000 - 9670000 - 9680000 - 9690000 - 9700000 - 9710000 - 9720000 - 9730000 - 9740000 - 9750000 - 9760000 - 9770000 - 9780000 - 9790000 - 9800000 - 9810000 - 9820000 - 9830000 - 9840000 - 9850000 - 9860000 - 9870000 - 9880000 - 9890000 - 9900000 - 9910000 - 9920000 - 9930000 - 9940000 - 9950000 - 9960000 - 9970000 - 9980000 - 9990000 - 10000000 - 10010000 - 10020000 - 10030000 - 10040000 - 10050000 - 10060000 - 10070000 - 10080000 - 10090000 - 10100000 - 10110000 - 10120000 - 10130000 - 10140000 - 10150000 - 10160000 - 10170000 - 10180000 - 10190000 - 10200000 - 10210000 - 10220000 - 10230000 - 10240000 - 10250000 - 10260000 - 10270000 - 10280000 - 10290000 - 10300000 - 10310000 - 10320000 - 10330000 - 10340000 - 10350000 - 10360000 - 10370000 - 10380000 - 10390000 - 10400000 - 10410000 - 10420000 - 10430000 - 10440000 - 10450000 - 10460000 - 10470000 - 10480000 - 10490000 - 10500000 - 10510000 - 10520000 - 10530000 - 10540000 - 10550000 - 10560000 - 10570000 - 10580000 - 10590000 - 10600000 - 10610000 - 10620000 - 10630000 - 10640000 - 10650000 - 10660000 - 10670000 - 10680000 - 10690000 - 10700000 - 10710000 - 10720000 - 10730000 - 10740000 - 10750000 - 10760000 - 10770000 - 10780000 - 10790000 - 10800000 - 10810000 - 10820000 - 10830000 - 10840000 - 10850000 - 10860000 - 10870000 - 10880000 - 10890000 - 10900000 - 10910000 - 10920000 - 10930000 - 10940000 - 10950000 - 10960000 - 10970000 - 10980000 - 10990000 - 11000000 - 11010000 - 11020000 - 11030000 - 11040000 - 11050000 - 11060000 - 11070000 - 11080000 - 11090000 - 11100000 - 11110000 - 11120000 - 11130000 - 11140000 - 11150000 - 11160000 - 11170000 - 11180000 - 11190000 - 11200000 - 11210000 - 11220000 - 11230000 - 11240000 - 11250000 - 11260000 - 11270000 - 11280000 - 11290000 - 11300000 - 11310000 - 11320000 - 11330000 - 11340000 - 11350000 - 11360000 - 11370000 - 11380000 - 11390000 - 11400000 - 11410000 - 11420000 - 11430000 - 11440000 - 11450000 - 11460000 - 11470000 - 11480000 - 11490000 - 11500000 - 11510000 - 11520000 - 11530000 - 11540000 - 11550000 - 11560000 - 11570000 - 11580000 - 11590000 - 11600000 - 11610000 - 11620000 - 11630000 - 11640000 - 11650000 - 11660000 - 11670000 - 11680000 - 11690000 - 11700000 - 11710000 - 11720000 - 11730000 - 11740000 - 11750000 - 11760000 - 11770000 - 11780000 - 11790000 - 11800000 - 11810000 - 11820000 - 11830000 - 11840000 - 11850000 - 11860000 - 11870000 - 11880000 - 11890000 - 11900000 - 11910000 - 11920000 - 11930000 - 11940000 - 11950000 - 11960000 - 11970000 - 11980000 - 11990000 - 12000000 - 12010000 - 12020000 - 12030000 - 12040000 - 12050000 - 12060000 - 12070000 - 12080000 - 12090000 - 12100000 - 12110000 - 12120000 - 12130000 - 12140000 - 12150000 - 12160000 - 12170000 - 12180000 - 12190000 - 12200000 - 12210000 - 12220000 - 12230000 - 12240000 - 12250000 - 12260000 - 12270000 - 12280000 - 12290000 - 12300000 - 12310000 - 12320000 - 12330000 - 12340000 - 12350

Różne Śluby

Jedni nie mają na prymitywne urządzenie
mieszkania, — drudzy zaś za ślub
płacą 40,000
dolarów

RZECI tydzień czerwca, zwykle jest tygodniem ślubów. — Przejściowy tydzień między wiosną a latem.

Małżeństwo w bardzo dawnych czasach, było oparte na transakcji majątków. W niektórych krajach mężczyźni kupowali żony, — płacili za nie bytłem i cennym materiałem. W innych krajach dopłacano mężczyźnie „posag”. — Zwyczaj ten utrzymywał się po dziś dzień, acz w więcej etycznej formie, — etycznie małowanej.

O społecznym zadaniu małżeństwa zapomniano zupełnie. W najlepszym razie, gdy ono jest „idealne”, t. j. z miłości zawarte, jest zaspokojeniem własnych erotycznych pożądań.

Państwo zawsze interesowane jest, aby się ludność powiększała. Człowiek mimo wszystko jest żywą częścią majątku narodowego. Dlatego też państwo powinno ułatwiać małżeństwo. — Dzisiaj dwoje młodych osób, które mają zamiar zawrzeć związek małżeński ma nielada kłopot. — Zajmującym jest zestawienie wydatków uroczystości weselnych panny Marii Norton i Korneliusza Vanderbilta. — Zwracamy uwagę na poszczególne pozycje.

Z podanego rachunku widać, że wydatki ślubne wynoszą w pewnych, rzadkich wypadkach przeszło 40,000 dolarów, nie mówiąc o ważnych wydatkach na urządzenie domu i utrzymanie.

Pierwszem bardzo ważnym zadaniem jest znalezienie miejsc. Jakiś trudna to sprawa, odkąd budowanie domów stało się dziką spekulacją, a komorne bez ustanku wzrasta z dnia na dzień.

Evelyn Loew, córka Williama Goasby, jedna z kandydatek na ślub który kosztować będzie przeszło 25,000 dolarów

Panna Maria Thayer również drogo zapłaci za ceremonię ślubną, na którą niecierpliwie czeka towarzystwo „400”

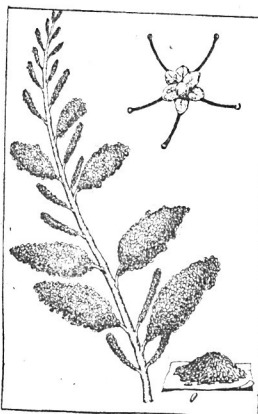
Zaproszenia itp.	\$ 350
Dekoracje kościoła	650
Dekoracja domu	500
Przekąski dla gości weselnych	2800
Muzyka	500
Chór w kościele	500
Napiwki	100
Suknia ślubna	500
Welon ślubny	250
Kostjum na podróż poslubną	2500
Suknia dla matki	175
Suknie dla druhen	900
Fotografie	250
Kapelusz do ślubu	270
Suknia dla matki narzeczonej	350
Podarek ślubny	1500
Upominki dla gości	400
Drobne wydatki	250
Kostjumi dla służby	500
Podróż poslubna	10,000



Mrs
Cornelius
Vanderbilt
Whitney

NAUKA TŁUMACZY POCHODZENIE „MANNY”

Dwaj uczeni angielscy odkryli w pustyni Sin, po której żydzi z Mojżeszem błakali się 40 dni, drzewo tamarzyszkowe, które dawało mannę



Rycina przedstawia drzewo tamarzyszkowe, rosnące na pustyni Sina. U góry kwiat tamarzyszku, na dole ziarenka powstałe ze skrzepłych kropli soku tego drzewa. Ziarenka te tak w wyglądzie, jakoteż pod względem smaku i w zupełności odpowiadają opisom znajdującym w biblij.

ODKRYCIE ogłoszone przez dwóch angielskich uczonych, zastanowiło fanatyków, którzy wierzyli w cud „manny”, opiewany szeroko w piśmie świętym. Profesor Bruce Kincaid i R. J. Cawley stwierdzili, iż sam fakt podany, że żydzi karmili się manną, jest prawdą, lecz pochodzenie manny przedstawia się zupełnie inaczej i wcale nie „cudownie”.

Przez długi czas uczeni wyrażali mniemanie, że manna, jaką żywili się żydzi podczas 40-letniej wędrówki po pustyni w drodze z Egiptu do Palestyny pod przewodnictwem Mojżesza, nie była soki drzew, lecz karmili się manną, którą tworzyły białe, podobne do drożdży granki, które wyglądały tak, jak opisane są w biblij. Arabowie wiedzieli o istnieniu tych grudek i do dzisiejszego dnia zbierają je i pieką z nich placki.

Jednym z najpiękniejszych obrazów Piotra Pawła Rubensa, jest poniżej reproduktowany obraz przedstawiający ukaranie zblutowanych żydów, którzy gorzej „manny” jeść nie chcieli.



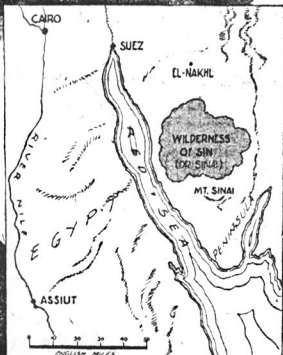
Synowie Izraela błakający się po pustyni Sina, zbierający mannę w stóp drzew tamarzyszkowych. Profesor ang. Kincaid i Cawley stwierdzili na miejscu, że manna nie spada z nieba, lecz z drzewa. — Niema w tem nic cudownego, gdyż drzewa te po dziesięć dni dają „mannę”

krzewy tamarzyszkowe, jak je widzieli uczeni angielscy, którzy podróżowali po pustyni Sin, gdzie odkryli źródło „manny” i wytłumaczyli „cud”.

Kincaid i Cawley nie opierali się jednak na wiadomościach podawanych w biblij, nie poprzestali na studjowaniu ksiąg lub na eksperymentach w laboratorjach, lecz udali się na miejsce wypadku, błakali się po pustyni, idąc szlakami wskazanymi w biblij.

Po dłuższej wędrówce odkryli drzewa tamarzyszkowe, pod któremi znaleźli białe granki, podobne do manny, opisywanej w biblij. — Po zjedzeniu kilku ziaren, które

powstały przez skrzepnięcie soku drzewa tamarzyszkowego — przekonali się, że ziarenka te są bardzo pożywcze, o smaku słodkim, nieco miodowym. — Przez jeden dzień pokarm ten był zupełnie wystarczający, ale w drugim dniu był gorzki, o złym zapachu i smaku.



Rycina przedstawia pustynię, przez którą przeszli żydzi w drodze z Egiptu do Palestyny pod przewodnictwem Mojżesza. Miejsce cieniowite jest pustynią Sin, w której zdarzył się cud „manny” opisany w Biblij.

i wiedzieli, kiedy mają nastąpić zaćmienia słońca, i z tego korzystali, namigając i strasząc ciemne tłumy.

Przepięknie opisał to jeden z najlepszych powieściopisarzy polskich, Bolesław Prus w powieści „Faraon”. „Plagi egipskie” i inne cuda Nowego i Starego Testamentu, świadczą o tem, że kapłani w starożytności znali tajemnice atmosferyczne, i astronomiczne, — że wtedy potrafiło być „cudów”, aby krnąbrne, ciemne masy utrzymać w wiecznej pokorze, a szczególnie w strachu, dla otrzymania jak największych ofiar.

I po dziesięć dni tego samego systemu używają — opowiadając o cudach i strasząc ciemną i piekłem, — aby myśli ludzkie zagrozić drogę ku światłu i trzymać je w wiecznym strachu przed nieznanymi mocami potęgami.

Światło pada na cuda biblijne. Ta droga kierowania myśli ludzkiej ku Bogu, okazuje się fałszywą. Daleko kosić zwalcza wiedzę, lecz równocześnie nie ściegać masy do źródeł etyki wolnej od cudów. Są oczywiście zjawiska, których sobie jeszcze wytłumaczyć nie możemy. Zamiast kłaniać się i nazywać je cudem, starajmy się je zrozumieć. Księga po dziesięć strasznych piorunów, które uważane są za karę boską. Wiedza wytłumaczyła powstanie piorunów i błyskawic, które wcale nie są karą boską, lecz zwykłym wyładowaniem się elektryczności.

Odmierzony pierwszą nagrodą na wystawie w Paryżu medzjoryst Gustawa Dove — przedstawia umierających z głodu na pustyni Hagar i Ishmaela

Wyjtki z biblij potwierdzają ten fakt, gdyż żydzi skarżyli się i buntowali, gdy mieli przez dłuższy czas karmić się manną. Choć byli niewolnikami w Egipcie, wolli wrócić, aniżeli żyć się gorzką manną; tam bowiem mieli poddostatkami artykułów żywnościowych. Nie więc dziwnego, jak uczeni angielscy stwierdzili, „manna” może wystarczyć na jeden dzień, najwyżej na dwa dni, lecz nie na dłuższy czas.

Odkrycie profesorów angielskich jest bardzo ważne. Może służyć będzim tym, którzy całą wiarę opierają na cudach i po dziesięć dni, nawet nad Wiedzą cudowne zjawiska widzą. Operowanie wiarą w Boga na cudach jest niebezpieczną taktyką tembardziej, iż wiedza na każdym kroku podaje ściśle sprostowania, które powodują zupełny zamęt i przewrót, w pojęciach ludzi. Tak naprzykład wstrząsnęła ideologią kościoła teoria Kopernika, która cud „stajania” słońca przez Jozuego poddała ostrej krytyce. Tak teoria Kanta o powstaniu świata stwierdziła, że najpierw powstało słońce, a później ziemia, co sprzeciwia się podaniem biblijnym, jakoby najpierw powstała ziemia, a dopiero później „stało się światło”. Udowodniono, że góra Sina, która była cała trzęsła i wyzywała dym wśród łomotu „piorunów”, gdy Mojżeszowi ukazał się Bóg, była wulkanem nieczynnym, z którego od czasu do czasu wydobywały się kłęby dymu, że Mojżesz prawdopodobnie pomylił się co do daty wybuchu i długo musiał czekać na „cud”.

Kapłani egipscy znali astronomję

ŻEGLARZ

Prof. Dr. Antoni Ossendowski

(Fragment z „Nienajnych Szlaków Polskiego Miecznika”).

W ziemi wileńskiej, po powstaniu 1863 roku, gdzieś pod Połtawą, carscy żandarmi zaszli do lasu, żeby zobaczyć, jak wyglądał ten „niebezpieczny łowca”. Był nim zagroźny szlachcizna, Bohdan Radkiewicz. Przeszedł mordercze sądy rosyjskie i został skazany na osiedlenie w gubernii jeniejskiej.

Zamieszkał w Minusku, gdzie założył wierzchołki i gdzie się mu dobrze zaczęło powodzić. Wraz z innymi zesłanymi Ludwikiem Lisowskim, wybudowali dużą tratwę i zaczęli pływać z prądem Jeniseju na północ. Płynęli jednak nie z prądem rekoma. Tratwę wybudowali tak obryzkiem, że po drodze sprzedawali z niej drewno, którego na północnych okolicach Syberii niema. Oprócz tego mieli dość spory ładunek wełny, skór i futer.

W ten sposób dopłynęli do miasta Jenejska. Tu dowiedzieli się o szczytowej nowinie, że wkrótce ma być ogłoszona amnestia dla polskich politycznych wygnańców. Długo czekali, aż w Jenejsku nasi rodacy na te amnestie, ale nie przychodzili, gdyż rząd carski z rozkazu na rok oddał ulaskawienie „łowców”.

W Jenejsku założyli dobre zorganizowane przedsiębiorstwo dla polowy ryb i handel rozpoczął z Krasnojarskiem i innymi miastami syberyjskimi. Jesiory ich polowu dochodziły aż do Irkuńska, gdzie widzieli, że na stole górnego general-gubernatorów i światobliwych „władcy” — biskupów — prawosławnych.

Plonęła i technika dusza Radkiewicza, wołała go do protestu, do czynu. Radka planować ulaskawienie do Polski, planować na różne sposoby. Lisowski bardziej spokojny i rezygnacyjny, nie dał się porwać temi myślami towarzysza niedoli i postanowił powrócić do Minuska, gdzie pozostawił żonę i dziecko.

Radkiewicz pozostał w Jenejsku, a myśli jeszcze utarć i wytrwał pracować nad żuchwalym planem ucieczki z wygnania syberyjskiego.

Był w Jenejsku niejaki Lindenholt, zesłaniec kryminalny, był podpalacz, fiulanek z dwu Swaaborki, od urodzenia marynarz i rybak.

Kilka dni i noce przegadali, naradzali się, polski powstańca z fińskim podpalaczem, i postanowili porwać się na czyn niezwykły i bohaterstwa dla ludzi zwykłych, dla nich — zrozumieli i prosty.

Przeć całą zimę budowali łódź dwa masztowa, mogą zmieścić dwóch ludzi i zapas żywności na dwa miesiące.

Gdy tylko Jenejski zerwał swoje straszliwe okowy i zaniósł je do oceanu Lodowego, gdy na młot, wirującą jeszcze powierchni rzeki nie pozostało słów kry, nasi żeglarze wyruszyli w dalszą podróż.

Nie posługują się nawet żaglami, dopłynęli do ujścia potężnego Jeniseju i wypłynęli ze swojej łodzi do obryzkiej zatoki jeniejskiej. Na wyspach Sybirakowa rozpostuli polów jeńców i szelm, poczynili zapasy solonych i wędzonych rybnych konserw; wypełnili próżne worki dżik cebulą i czereśzami, czyli dżikami czosnkiem, z naki napiekli sucharów i w końcu maja 1879 roku, wypłynęli z zatoki — skierowali się na zachód.

Płynąc w pobliżu brzegów, okazywały się wiatry, na wyspach Sybirakowa rozpostuli polów jeńców i szelm, poczynili zapasy solonych i wędzonych rybnych konserw; wypełnili próżne worki dżik cebulą i czereśzami, czyli dżikami czosnkiem, z naki napiekli sucharów i w końcu maja 1879 roku, wypłynęli z zatoki — skierowali się na zachód.

Tu jednak stało się nieszczeście. Zachorował ciężko Lindenholt i umarł. Polak oddał ziemie ciału Florky i krzyż nad jego mogiłą postawił, o czym pisał w swoim pamiętniku inżynier Wiehman, budowniczy portu w ujściu Obi.

Nazaj napis wyrzucił charakterystyczny: „Tu spoczął Polak!”

Przeżył zatokę Karska, przeszedł okolicę południowego brzegu Jukorskiego Szaru, zatokę Czajka, brzegi Białego Morza, omieszkając stanniem Archangielskim, gdzie nie był pewny gościnności policji carskiej, opłynął Murman i pierwszy duży popas zrobił w norweskim porcie rybactwa Wardoe, gdzie przetrzymali się jako rybak rosyjski, czyniąc wywiad, gdzie można nabyć doborzej soli do konserwowania śledzi.

Płynąc dalej okolic brzegów, okazywały się jakby Skandynawie, przebyli Sundry i Bety i południowo-wschodnimi brzegami Baltyku dotarli do Rewla, gdzie zostali aresztowani przez władze.

Odstawiono go do więzienia; trzymano długo, pedzano do różnych urzędników śledczych i żandarmów, naradę oddawano do Petersburga do wzięcia, ciał wyślano aresztantów etapami z powrotem na miejsce zesłania.

Leczkę wspomnieli carowi Aleksandrowi II o dziwacznych „ulekniczkach na oko świata”. Car bardzo się tem zainteresował, kazał kłótnię z aet, aet, aet odwiedzić i zbadać Radkiewicza.

Adiutant znalazł odważnego żeglarskiego w szpitalu więziennym, gdzie chorował na tyfus. Car ulaskawił Radkiewicza, lecz niepokorny Polak, dający do odczytu, nie przyjął tej łaski rosyjskiego cara.

Zbiegł raz jeszcze i już na zawsze, bez obawy o polską i zaniechanie się, zbiegł do innego świata, gdzie jest przetrwał dla ludzi zwykłych, dla nich — zrozumieli i prosty.

MIAŁEŚ TY LUDU

Leopold Staff

Miałeś ty, ludu polski, zawsze opiekunów, Go ganieć cię, że w izbie mieszkasz wraz z chudobą, Dbał, abys nie porósł w brud i mech kotłownic, I nawet wyrzucił cię w rzadzeniu soba.

Takież ci to, wbrew tobie, stworzył wygody I zapracę ci nieczem nie dał ci się inżem Jeno był zadowolony zyl, jak twoje trydno I za bezczynność płaćł bezsilności czynszem.

Disz znów z trzech stron zjechali w gości, by w twym domu Zaprowadzić ład, który do łask dawnych dodasz Jeno ty nie wiesz, czy masz dziękować i komu? Bo nie ma się u siebie gdzie podziąć gospodarz.

Świadczyć ci twoje najpóźniej chęć wśrodo słów kroi, Ukisici obliczają, kto że zbyt chłudo, Przebrzając ci i nawet w swej wielkiej dobroci, Ze zdołał odychać dławie pierśnią własną.

Troszcz się o cie, radz o tobie bez ciebie, Tak że ty, lud karmiony, ty chleba niezmocny, Na własnej roli zyszesz o łaskawym chlebie, Nowy, w chudej nędzy pospasy, Jan Chrzczelisz.

Zaprawdę! Jak on, chadzasz z twardym krzyżem znakiem, I ochrzestisz swą ziemię własnej krwi Jordanem.

Ziemie, co jest dziś cała Gorejącym krzakiem, W którym się duch Twój zjawie chce swym własnym Panem.

A wśród najczystszych rządów kędyś masz Ojczyznę, Głębceś ty nieś w sobie, wtem otwarte wrota? Skurczyła się dziś cała w twoim sercu blizna, Lecz jest wielka, jak dusza twoja i twoja tęsknota.

O ziemio, pozbawiona siewców i oraczy, Wtrąca w nędzę rzek, sierotowa, wdowiastwa! Chociaż wdziałeś załobę, lecz nie masz rozpaczy, Jeno hart cierpliwego i ulnego męstwa.

Ojczyznę, nawiedzona ogniem i żelazem, Pokórą zwróciła czarnych łeb głąk ogroźną, Jesteś tym cudnym młodej kobiety obrazem, Co w czas głodu swą pierśią karmi starca-ojca!

O gró zgłodu opierasz głowę chłobłą, Lecz choć bóg bogostawny synów swych płemie, I na bód ci wszystko wzięło: wszystko ci zostało, Gdy nad sobą masz Niebo, a pod stopą Ziemię!

O ludu polski! Złowi cię największa Świata! Podnieś cię z padółu twej głębiokroń troski Ziemia twoja brzoźwa i mieniec pocięta, Jak oblicze Najświętszej Pani Czystochowskiej.

ŁAŃCUCHY

W. Sieroszewski

Ze stacji przez Moskwę prowadzone ich pociąg. Na widok prowadzonych aresztantów większość zatrzymała się: mężczyźni, gładząc łopatie brody, kobiety, układając twarz w wyraz żalony.

— Nieszczęśliwi! słyszał nie raz Gawa i widział jak zegnano ich szerokim znakiem kreslono go w powietrzu krzyż.

Na jakimś placu targowym pospólstwo rzuciło się ku nim i zaczęło cisnąć poprzek kordon żołnierzów kołaczę i bułki, które kryminaliści chcieli łowić. Stał rękaw w długim sfaldowanym na biodrach kaftanie, w czerwonej koszuli i butach z cholewami przedostał się przez łańcuchy konwoju i usiłował wsunąć w dłoń Gawara srebrnego rubla.

— Bierz, bierz chłopcaku! Takim młodziaki jak mój syn! — Złotnie nie bierzcie? — dawał się.

Żołnierz odrzucił go, tak, że stary potoczył się i wypuścił pieniądze, który tułnął się i znikł pod nogami idących.

W tłumie rozległ się pomruk. — Patrzcie ich, archaerowie! Krupady! —

— Nu, nu!... Prowalaj!... Guza szuszasz!... Czarna stójkowi z rogu ulicy z wielką mośną blizną, na niebieskim oraz kilku opęśnych drabów w białych fartuchach z metalowymi napisami „dwornik”

na czapkach, biegli z różnych stron ku zbiegowisku. Pochód aresztantów zatrzymał się wreszcie przed wielkim białym gmachem podziurawionym niezliczoną ilością niedużych okien. Nad ogromną, czarną bramą białych napis:

„WIEZIENIE”.

Wysokie dźwierały pożytkownika, nieżelaznymi okuciami jak skrzydła niepotrzebne, rozwarły się. — Weszli pod okienko, zamknięte z drugiej strony taką samą bramą i podzielono pospólstwo grubą kratą. W bocznym wejściu na schodach ukazał się oficer w towarzyszyście żołnierz i kilku nadzorców więziennych w czarnych mundurach z rewolwarami w skórzanych pochwach u bioder.

Jedna straż dawała więźniów, druga ich przysła. Wtedy otworzyła się krata, a następnie przebiegł wiezienniczy bramy. — Szara kolumna aresztantów wtoczyła się na obszarne drobno zabudowane podwórce, którego trzy boki zamykały trzy skrzydła wysokiego szarego gmachu z niezliczonymi oknami; w czwar tym widniał budynek niższy, stary, obrapany, obrzydliwego piernikowego koloru. Ku temu budynekowi poprowadził pochód stary kłucznik.

Teatr w Dawnych Czasach

Do połowy 16-go wieku urządzenie scen w teatrach włoskich i francuskich było pierwotne. — Dopiero w 1530 roku malarz Serrillo pierwszy wprowadził dekoracje, chociaż daleko im było do późniejszego rozwoju sztuki nadsławiania natury. W wieku następnym, dzięki geniuszowi malarza baroku, Berniniego, teatr rzymski na placu Navone zadziwiał i obśmiewał współczesnych niebywałymi efektami, wydobywanymi ze sceny. Maksymy plan Montecusoli w liście do księcia Medycei, nie znajdował słowa na wyrażenie zachwytu z powodu cudów, jakie oglądał w tym teatrze w 1637 roku. Grano komedie p. t. „Dwa teatry, jeden przylgający się drugiemu w zwierciadło”. Gdy podniesiono kurtynę, publiczność ujrzała kopie sali, w której sama się znajdowała. Zarówno architektura, jak i publiczność, złożona z osób żywych i malarzów, niezmierz się nie różniła od prawdziwej publiczności. Dwaj aktorzy, jedna kowa przybrani, grali jednocześnie dla istotnego i sztucznego zgromadzenia.

Jeszcze bardziej zdumiewała scena następną: Najpróżno szukać na niebie zasianego gwiazdami, przesuwającego się obłoki, później porannek, przesiłająca okolicą, ogrody, domy i pałace. Na scenę weszły wiejskie dziewczęta, panowie ukazujący się w okniskach, panie w karetach, zaprzęgnięte w parę i sześć koni w lektykach, a widzowie w przebraniach, którzy mogli poznać mnóstwo osób ukształtowanych na tych, którzy siedzieli w

lożach i krzesłach. Dla podniesienia prawdy ruchu ulicznego, w końcu wszedł korowód paryżan, ubranych w żalobie, towarzyszących nosząc ze zwłokami zmarłego.

W roku następnym, w pałacu Barberinich przedstawiono słynną komedię „Wylew Tybru”. — Historycy opisują efekty, lecz milczą o rozmiarach sceny i urzadzeniach, które pozwalały wystawiać podobne widowiska. Po odwołaniu zastany widak było w oddaleniu kościół św. Piotra, zamek św. Anioła i inne gmachy z rzeką, a na pierwszym planie szumiał Tyber, którego fale coraz bardziej się pętyły. Dla powiększenia złudzenia, Bernini tak rzekę urządził, że w części tożyska, najbardziej zbliżonej do publiczności, przepływała prawdziwa woda, a zwiły ludzie kraśli w łodziach z jednego brzegu na drugi, urzędnicy i robotnicy pracowali nad spaniem planu dla zatamowania przypływu. Ale nie mogli odwrócić nieszczęścia. Wątek pękł i fala przetrwała pękła ku widom, tak iż niedaleko bliżej zaczęła uciekać. Ponoć jednak szybko przeminął, gdy się przekonano, że mistrz Bernini wszystko dobrze przewidział i że woda tu przez publiczność się zatrzymała.

Puszczano się też na efekty, których nie dopuszczali żadni dzisiejsi policja na świecie. W teatrze na Corso nobilita wrzawał komedia „La Fiera”. Na scenie wjechał pyszny wóz karnawałowy, otoczony zamaskowanymi ludźmi, którzy trzymali w ręku gorące pochodnie. Od je-

dnej z nich zajęły się kulisy. — Publiczność w popłachu zaczęła się ciągnąć ku wyjściu, lecz dany znak płomienia zagasił, a scena zamieniła się w ogród, w którym najspokojniej potulny oświadczył trawę. Ludzie ówczesni musieli mieć silne nerwy, jeżeli reżysera bawiła ich tego rodzaju niespodziankami. Ludwik XIII zamawiał w Rzymie maszyny i dekoracje dla swego teatru w Paryżu; reprezentacja jednak nie zawsze się udawała z powodu braku dość zdolnych maszynistów.

W CYRKU

H. SIENKIEWICZ

Za czasów Nerona weszły w zwyczaj przedstawienia wzięte. Jakkolwiek lud przesycony był już rozlewem krwi, jednakże gdy rozszedła się wieść, że ostatni chrześcijanie mają umrzeć na wieżach wiedeńskich, nieprzebrane tłumy ścigały do amfiteatru. Cezar przybył wcześniej i zaczęto znów szeptać, że nastąpi zapewne coś nadzwyczajnego.

Wszystkie spojrzenia skierowały się na miejsce, gdzie siedział nieszczęśliwy obłubieniec.

Prekret miasta cisnął czerwona chustka, a na ów ruch zaskrzypliły wrzaskiem naprzeciw cesarskiego podjumu i ciemnej czelusi wyszedł na jasno oświetlone arenę Ursus.

Obrozm mugłał powiekami, widocznie obśmiewał swą arenę, potem wysunął się na środek, jakby chce rozpoznąć, z czem mu przyjdzie się spotkać. Wszystkimi wiadomo było, że to jest człowiek, który zadusił Kromę, więc na jego widok zmerozowało się po wszystkich ławach. Cezar, augustian i lud patrzyli z zachwytem na jego potężne, grube jak konary uda i herkulesowe ramiona. On zaś stał w środku amfiteatru, nał, do kamiennego kolosa podobny, i widać pustą arenę, spoglądając na zdziwieniem niebieskimi oczami, dziecka to na widów, to na cezara.

Nagle zwał się przerażliwy głos mościących tręb, a na ów znak otworzyła się krata, i a arenę wypuścił posród wrzasków potworny tur garmaski, niosący na głowie nagie ciało kobiece.

— Ligio! Ligio! — krzyknął Winięjsz.

Poczem chwycił rekoma wlopy przy skroniach, zwał się w sobie, jak człowiek, który uczył w łobie ostrze włóczni, i chrapiłymi, niezłomnym głosem wołał: — Wierzę! wierzę!

Wtem amfiteatr umilkł, augustianie podnieśli się jak jeden człowiek, gdyż na arenie stało coś nadzwyczajnego. Oto pokorny i gotowy na śmierć Lig, ujrzał swą królową na rogach dzikiej bestji, zwał się, jakby sparzony żywym ogniem, pochylał się grzbiem, począł biec pod kątem ku rozszalałemu zwierzęciu.

Ze wszystkich piersi wyrwał się krótki okrzyk zdumienia, po którym uczyniła się głucha cizsa. Lig podał tymczasem w mgłnieniu oka rozkułanego tura i chwycił go za rog.

Winięjsz przechrzył w tył swą bladą jak płótno twarz i patrzył na arenę szklitym, nieprzytomnym wzrokiem.

Wszystkie piersi przestały odychać. W amfiteatrze można było usłyszeć przelatującą muchę. Ludzie nie chcieli wierzyć własnym oczom. Jak Rzym Rzymem, nie widziano nic podobnego.

Lig trzymał dzikie zwierzę za rog. Stopy jego zaryły się wprost kostek w piasek, grzbiem wylał mu się łuk napędy, głowa schowała się między barki, na ramionach muskuły wystąpiły tak, iż skóra niemal pękała pod ich parciem, lecz oszalał byka na miejscu. I człowiek i zwierzę trwali w takiej nieruchomości, iż patrzył z dawno, że widzą jakby obraz, przedstawiający czyny Herkulesa, lud grupe

wykutą z kamienia. Ale w tym pozornym spokoju znów było straszliwe napięcie dwóch walczących się ze sobą sił. Tur zarył się w piasek, jak człowiek nagani w rękaw, a ciemne, kosmate jego ciało skurczyło się tak, iż wydawał się do obryzkiej kuli podobny. Kto pierwszy się wycofał, kto pierwszy padnie, oto było pytanie, które dla rozmołowanych w walkach widów miało w tej chwili wielkie znaczenie, niż los ich własny, niż cały Rzym i jego panowanie nad światem. W amfiteatrze można było widzieć ludzi, którzy podmiętkę rzę, zostali w ten sposób trawie. Tym pod obłą czoła, jakby sami zmagali się ze zwierzęciem. W cyrku słychać było tylko szeleszt płomieni w lampach i szeleż wiegłków, opadających z pochodni. Głosa zamarył widom w ustach, serca natomiast biły w piersiach, jakby je chciały rozszarpać. Wszystkimi wydawało się, że walka trwa wieki.

A człowiek i zwierzę stały ciągle, w okropnym wysileniu, Rzym wstrzymał wstrząs. Wtem głuchy, podobny do jęku ryk zwał się z areny, po którym ze wszystkich piersi wyrwał się okrzyk, i znów zapadła cizsa. Ludzie mniemali, że śnią: to potworna głucha była przekraczała się przekraczać w żelaznych rękach barbarzyńcy.

A twarz Ligia, kark i ramiona pooczerniały jak purpura, grzbiem wylał się jeszcze silniej. Widać było, że zbiera się do swych nadludzkich sił, ale że mu już ich nie na długo wystarczy.

Coraz głuchszy, chrapiawszy i coraz bolesniejszy ryk tura pomieścił się ze świszczącym oddechem piersi obryzka. Głowa zwierzęcia przekraczała się coraz bardziej, a z paszczy wysuwał się dym, spieniony ryk.

Chwila jeszcze i do uszu bliżej siedzących widów doszedł jakby trask łamanych kości, po czem zwał się zwał się na ziemię skróconym śmiertelnie karkiem.

Wówczas obrozm zwał się w mgłnieniu oka powtórzy z jego rogów i wylazły dziewczę na ręce, począł odychać śpięsznie.

Twarz mu polabiała, włosy po lepiły się od potu, barki i ramiona zdawały się być złane woda. Przez chwilę stał jakby napół przytomny, poczem podniósł ości i począł patrzeć na widów.

A amfiteatr szalał. Wtem Winięjsz zerwał się z miejsca, przekroczył ogrodzenie i przybiegłszy do Ligia, nakrył tożą jej nagie ciało.

Poczem rozdarł tunikę na piersiach, otrząsnął w wojnie armieniejskiej, i wyciągnął ręce do ludu.

Wówczas uniesienie tłumy przeszło wszelką wydiwaną w amfiteatrze miarę. Tłuszcza poczęła tupać i wyć. Głosy, wołające o łaskę, stały się wprost grzmotem. Lud umocował się już nie tylko za alei, ale stawał w obronnie dziewczę, żołnierz i ich milicje. Tysiące zwróciły się ku cezarowi z polyskami gniewu w oczach i zaciniętymi pięściami.

Neron złął się. Lud był wszczędliwym panem w cyrku. Widząc wszędzie zmarszczone brwi i utkwione w siebie oczy — dał znak hasła.

Z PRZED 50.000 LAT

W Stonehenge w południowej Anglii szerokie ogromny, skośno ścięty kamień otacza regularnym, geometrycznym kołem rozległ równin. Utworzenie tego, jednego w świecie kamiennego czepkostoku, przypisywano oddawa prehistorycznym kapłanom celtyckim; nie umiano wszakże wytłumaczyć jego celu. Teraz dopiero zabrano się do systematycznego rozkopania tej równiny i w ten sposób część zagadki rozwiązano. Znalezione bowiem ślady świętyni, obserwatorium astronomicznego, targowiska, aresny wycieczkowej. Na podstawie tych badań uczeni orzekli, że jest to

najdawniejszy zawtek społecznej organizacji angielskiej, że w czasach, kiedy w całym kraju panowała pawa silniejszego, kapłani utworzyli ten krąg

święty, którego nie wolno było przekroczyć z bronią w ręku. Tu był w spokoju i bezperzechności można było oddawać modlitwom, handlowi i sportom, co z całej Anglii ściągali pielgrzymi.

Ale uczony czekał druga i jeszcze ciężkawsza zagadka. Kamienie, których użyto do utworzenia świętego kręgu, pochodzą z sąsiednich wzgórz. W środku jednak znajduje się drugi krąg mniejszy, utworzony z kamieni, jakich w Anglii niema, których tu chyba sprowadzono ułmynie z Irlandji. Oś ludzkości wyraził, że ten krąg pochodzi z o wiele dawniejszej przedceltyckiej epoki, z epoki kamiennej i że go zbudowano jakie 20 do 50 tysięcy lat temu! Jak ludzkość, jednemu narzadzi, który był krzemienne toporki, zdolni z Irlandji przetransportować te polgine glazy — pozosta-

nie chyba wielką tajemnicą. O jej rozwiązaniu będący w naszym wieku, w Australji, gdzie po trzech dziejach żyją ludzie, kuldrzy i wycieczkami będący do dziś na poziomie epoki kamiennej. W północnej zachodniej Australji znajduje się bowiem sam kraj rozległości 65 tys. mil. ang.

Niedostępnym Europejczykom ze względu na brak wody. Tam przechowywały się pierwotne plemiona tubylców, będące dziś na naszym bodaj poziomie cywilizacyjnym. W mieszkaniu prehistorycznej Stonehenge przed 50 tys. laty. Koczownicy ci bałwochwalcy żyją dotąd w pierwotnej epoce kamiennej z jedyną myślą: odkrywając coraz nowych dróg, pozwalających używać się przy życiu.

Obiady dla inteligencji

Zdarza się, że ewangelizy, so- bie oddziwny w restauracji wydającej obiady dla inteligencji (dwa mizerne dania za 3000 marek), lepiej umie poznać się na ludziach niż wielu mądrak, który udają iż znają się na polityce. Przed taką właśnie kawiarnią, czo- wiek odziany w długi szlafrok liberejny, targal się za czepny z panem ustrojonym w reklamow-ego fasomę swego wiejską, w modne deplacze lakierowane na cieniach wielokomplekskich nogach i w zawieszacie czapkę obrabianą. Gotę ciału gwałtem i bezwarunkowo wejść na obiad.

— Tu są obiady dla inteligencji, upierał się sługa restauracyjny. — Urzędnicy, handlowcy, po- moenicy warsztatowi i t. d. chcą zajądować się w stosownem to- warzystwie. Powiedzianno obia- dy dla inteligencji zajądować od zasa- dy do zasa odstępki.

— Wolał kandy- dat. — Spójrzcie i zastanów się z kim macie do czynienia. Jest to po- bieżnik sejmowy, który już od tygodnia moleścicie jasnie panów łaskawie załatwienie sprawy a- sarej.

— To mi wszystko jedno. Po- wiedziałam tu, że się zbiera in- teligencja. Niech Pan Bóg opa- trzy.

Na ulicy zgromadziło się około ośmiuset gapiów. Policjanta nie było z uwagi iż w Rzeczypospolitej według ostatnich obliczeń jeden poljeant przypada na 2000 mieszkańców. To znaczy, że gdyby się tak było zebrano 3000 gapiów, do zaproszenia zgromadzenia sta- wiłoby się półtora policjanta. Je- dnak i w tym wypadku oberzelo się bez ważniejszych nieporząd- ków. Jedynie obecny w tłumie poseł dr. Wł. Rabski demoraliz- ując słuchaczów wykrzykiwa- niemi:

— Tak to u nas szanują pło- ruszce — reprezentantów narodu. Dajcie mi janczarkę i worek z cho- rem-leżyszką i zastępcę to- chę jak psa!

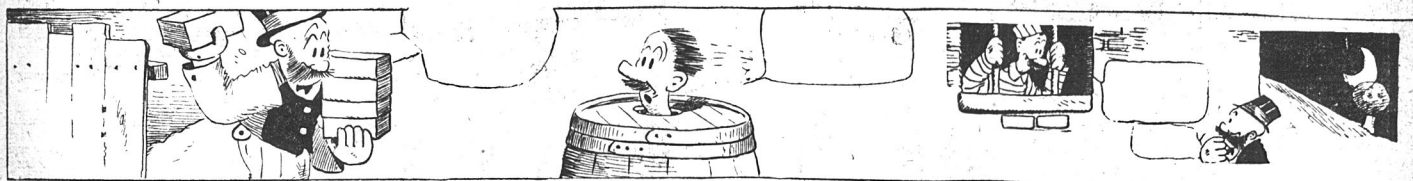
Kuś policjał do rekwizyta- rni teatralnej i wrócił powo- dząc z żadanem narzędziem ale posta- Rabskiego już nie było. Rzecz- znowo zapewnił, że jest to właśnie pan ogo pobiedniej drzemki. Dzięki temu nie było mezożbójstwa. W kwestji zapo- trzebowania włocząc w ziemię, przy- tucnie i przekonywująco mówił przymtom na zebraniu J. W. Fajtański, dzielnik kłusza U- mięgow z przyległością!



STRONA

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

HUMORU



MUTT I JEFF

Mutt w pułapce

BUD FISHER

